№ 250. Piątek, 29 listopada (11 grudnia) 1874. № 250.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką poczt.:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 30 listop. (12 grudnia) — św. Andreja ap.
W niedzielę, 1 (13) grudnia, — św. Nauma pr.
W poniedziałek, 2 (14) grudnia, — św. Awwakuma p.

Słońce wsch. o godz. 8 min. 1, zach. o godz. 3 min. 45.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	728.8	+ 2.4	85	południowy.
1	732.6	+ 3.1	88	poł.-zachodni
9	739.7	— 0,2	90	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 30 listopada (12 grudnia), — św. Synezjusza.
W niedzielę, 1 (13) grudnia, — św. Łucji panny męcz.
W poniedziałek, 2 (14) grudnia, — św. Spirydjona.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 16 października roku bieżącego, Najwyżej rozkazać raczył: nowo wzniesione obwarowanie w oddziale Amu-Daryjskim, na prawym brzegu Amu-Darji, przy wyjściu z niej łachy Kuwan-Dżarma, nazywać obwarowaniem *Nukas*.

—

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Ministra Dróg Komunikacji o środkach zapobieżenia na wewnętrznych komunikacjach wodnych nieszczęśliwym wypadkom starcia się pomiędzy statkami, Najwyżej rozkazać raczył: aż do czasu roztrząśnięcia drogą ustanowioną projektów o rozciągnięciu działania Najwyżej zatwierdzonych 9 października 1867 roku przepisów o żegludze po Wołdze i Kamie na inne drogi spławne, ustanowić, w kształcie tymczasowego środka, obowiązkowe na wszystkich rzekach spławnych i jeziorach wewnętrznych wywieszanie w nocy na parostatkach, statkach i tratwach ogni sygnałowych w latarniach, stosownie do §§ 10, 11, 12, 13, 14, 15 i 16 wyżej pomienionych przepisów Kamsko-Wołgskich, z z zastrzeżeniem, aby za nieposiadanie ogni sygnałowych, winni pociągani byli do odpowiedzialności, ustanowionej w § 17 tych przepisów.

—

* Rady Pedagogiczne gimnazjum i szkoły realnej Nikołajewskich, pragnąc uwiecznić pamięć zwiedzenia przez Jego Cesarską Mość tych zakładów naukowych, jako znaczącego wypadku w ich życiu, podały prośbę, aby: 1) dzień i godzinę zwiedzenia przez Jego Cesarską Mość Nikołajewskich gimnazjum i szkoły realnej wyryć na tablicy marmurowej złotemi literami, którą umieścić w salach aktowych; 2) nazwać Nikołajewskie gimnazjum i szkołę realną, na cześć Najwyższego Jego Cesarskiej Mości Imienia, „Aleksandrowskiemi"; 3) ustanowić kosztem procentu od kapitału *dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt* rubli, zebranego przez służących przy Nikołajewskiem gimnazjum i ofiarowanych przez honorowego kuratora Barjanczskiego seminarjum nauczycielskiego, poddanego greckiego Macieja Maurokordato, a w Nikołajewskiej szkole realnej—od kapitału *tysiąc dwieście* rubli, zebranego przez służących przy niej, w każdym z tych zakładów naukowych po jednem stypendjum, z nadaniem im nazwy: „stypendjum na pamiątkę zwiedzenia przez Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana Nikołajewskich gimnazjum i szkoły realnej 27 sierpnia 1874 roku."

W skutku przedstawienia o tem kuratora Odeskiego okręgu naukowego, Minister Oświecenia Publicznego wniósł w tym przedmiocie najpoddanniejsze przedstawienie, na którem Jego Cesarska Mość, 30 października roku bieżącego, w Liwadji, raczył Własnoręcznie napisać: *„Zgadzam się i podziękować."*

—

* Przez Najwyższe ukazy imienne wydane do Senatu Rządzącego, 21 listopada 1874 roku:

Heroldmistrz, rzeczywisty radca stanu *Orłow*, Najmiłościwiej uwolniony został, z powodu słabości zdrowia, od pomienionej posady, z zaliczeniem do Ministerstwa Sprawiedliwości.

— Towarzyszowi prezesa St.-Petersburgskiego Sądu Okręgowego, szambelanowi Dworu Najwyższego, rzeczywistemu radcy stanu *Baturinowi*, Najmiłościwiej rozkazano być heroldmistrzem, z pozostawieniem na urzędzie dworskim.

—

* Najjaśniejszy Pan, na odbytym 23 listopada r. b. przeglądzie wojsk: Przybocznego Jego Cesarskiej Mości konwoju, zakładów wojskowo-naukowych, 1-ej i 2-ej dywizji piechoty gwardji, 3 bataljonów brygady strzelców gwardji, bataljonu saperów lejb-gwardji, kadrowego bataljonu Rezerwowego pułku piechoty lejb-gwardji, kompanji instrukcyjno galwanicznej, 3-go i 4-go wojskowo-polowych parków telegraficznych, St. Petersburgskiej szkoły junkrów piechoty, instrukcyjnego bataljonu piechoty z kompanją strzelców marynarki, 145 Nowoczerkaskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, 1-ej dywizji kawalerji gwardji, pułków lejb-gwardji: Grenadjerów Konnych, ułanów, huzarów imienia Jego Cesarskiej Mości i Zbiorowo-Kozackiego, pół szwadronu żandarmerji lejb-gwardji, brygad artylerji: 1-ej i 2-ej lejb gwardji, 24-ej i 37-ej i konnej gwardji, baterij: Mikołajewskiej szkoły artylerji, instrukcyjnych: pieszej i konnej i zbiorowo-kozackiej—raczył zastać wszystkie te wojska w wzorowym stanie i porządku, za co Jego Cesarska Mość oznajmia szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącemu wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego i Najwyższe zadowolnienie wszystkim innym zwierzchnikom, zaś niższym stopniom, którzy byli we froncie, udziela po 50 kop. na głowę.

—

* Najjaśniejszy Pan raczył oznajmić Monarsze zadowolenie Towarzyszowi Ministra Spraw Zagranicznych, senatorowi, rzeczywistemu radcy tajnemu *Westmanowi*, który zarządzał Ministerstwem Spraw Zagranicznych podczas nieobecności Kanclerza Państwa.

—

* Najjaśnieszy Pan, Najmiłościwiej raczył, 6 listopada r. b., udzielić order św. Anny 1-ej klasy — jenerał-majorowi, inżynierowi wojskowemu, członkowi Komitetu Inżynierji Głównego Zarządu Inżynierji *Hausmanowi*.

—

* Przez Najwysze rozkazy w wydziale Wojny, w Carskiem-Siole:

1) 21 listopada r. b., przetranzlokowani zostali: zaliczony do piechoty armji sztabs-kapitan *Wieliczkowski* — do Warszawskiego bataljonu gubernjalnego i porucznik 13 Biełozierskiego pułku piechoty imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Mojsiejenko* — do 127 Putiwlskiego pułku piechoty; uwolniony został ze służy, z powodu interesów familijnych, porucznik 12 Astrachańskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza *Żurawski* — w stopniu sztabs-kapitana.

2) 22 listopada r. b, przetranzlokowani zostali: major rezerwowego szwadronu 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Łappo-Danilewski* — do rezerwowego szwadronu 4 Mariupolskiego pułku huzarów imienia Jego Wysokości Landgrafa Fryderyka Heskiego i podporucznik 7 Żmudzkiego pułku grenadjerów imienia Arcyksięcia Franciszka-Karola *Iwanów* — do 43 Ochockiego pułku piechoty; uwolnieni zostali ze służby, z powodu interesów familijnych: kornet 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Stałkowski*; chorąży 2 bataljonu saperów *Uzatis* — w stopniu podporucznika.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w Liwadji, 17 października r. b., awansowany został, kandydat na posadę klasową 21 Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Diadiura* — na registratora kolegjalnego, z mianowaniem w tymże pułku pełniącym obowiązki referenta do czynności gospodarczych.

—

Przepisy co do zabezpieczenia, utrzymywania i konserwacij kolei żelaznych, otwartych do użytku publicznego.

(Zatwierdzone przez Ministra Dróg Komunikacji, 3 lipca 1874 roku).

(*Dalszy ciąg* *)

Rogatki przejazdowe i straż przejazdowa.

§ 26. Stróże przejazdowi powinni być przy każdym przejeździe przez kolej żelazną na poziomie szyn. Zboczenie od tego przepisu dopuszcza się tylko w następujących wypadkach: *a*) przy tych przejazdach, które będąc przeznaczone wyłącznie do komunikacji z polami przyległemi do kolei i do przepędzania bydła, zamknięte są na klucz i służą tylko czasowo; *b*) przy tych przejazdach, przez które przejazd jest nieznaczny i które przytem odległe są co najwięcej o 250 saż. od innego przejazdu, strzeżonego przez stałego stróża przejazdowego, który może je mieć zupełnie na widoku.

W tym ostatnim wypadku przejazd powierza się nadzorowi najbliższego stróża przejazdowego, przyczem może być urządzony z takim przyrządem, żeby ten stróż mógł otwierać i zamykać jego rogatki, nie schodząc z stałego swego stanowiska; ale rogatki te powinny być koniecznie i do otwierania i zamykania ich ręką, a w nocy powinny być oświetlone.

Oprócz rogatek z pomienionym przyrządem mechanicznym, dla któych oświetlenie w nocy obowiązujące jest w każdym wypadku, powinny być oświetlone w nocy i wszystkie te przejazdy, przez które bywa dość znaczny nocny przejazd.

Każdy przejazd powinien być połączony dzwonkiem z domem stróża przejazdowego dla wywołania tego ostatniego, kiedy nie znajduje się on przy rogatce.

Przy każdym przejeździe powinien być wystawiony drukowany egzemplarz przepisów o przepuszczaniu przez przejazd.

Domy strażnicze przy przejazdach przez drogi pocztowe i traktowe i przez ulice miasta, powinny być zaopatrzone w regularny zegar ścienny.

Każdy z służących w służbie drogi i gmachów obowiązany jest czuwać, aby rogatki przejazdowe nie były otwarte w czasie do tego nie wskazanym; dostrzegłszy zaś naruszenie tego przepisu, każdy z nich obowiązany jest albo sam zamknąć rogatkę, albo wywołać po to stróża przejazdowego.

Liczba stróży przystawionych do jednego przejazdu, zależy od zarządzającego koleją, ale przytem obowiązującem jest przestrzeganie następujących przepisów: *a*) na przejazdach przy drogach pocztowych i traktowych i przy ulicach miasta powinno być co najmniej dwóch stałych stróży przejazdowych, wykonywających swe obowiązki kolejno, w ciągu nie więcej jak 8 godzin od razu; *b*) na pozostałych stała straż przejazdowa może się składać, stosownie do rozmiaru ruchu, albo z jednego tylko przejazdowego stróża i pomocnika lub pomocnicy, albo z jednego tylko stróża lub stróżki, bez pomocników.

Na stróżów przejazdowych i ich pomocników—mogą być wyznaczani, na zasadzie punktu *o* § 22, drogowi robotnicy artelowi kolejno.

Pomocnicy stróży i stróżki wyznaczają się przeważnie z rodzin stróży i drogowych robotników artelowych.

Obowiązki stróża przejazdowego.

§ 27. Stróż przejazdowy jest obowiązany:

a) trzymać rogatki przejazdowe ciągle zamknięte i otwierać takowe tylko dla przepuszczenia przez kolej pieszych, lub przejeżdżających, lub przepędzanego bydło w takim czasie, kiedy przejście lub przejazd przez kolej mogą być dokonane bezpiecznie. Przy przejazdach jednak przez drogi pocztowe lub traktowe i przez ulice miasta stróż przejazdowy obowiązany jest trzymać rogatki ciągle otwarte, zamykając je tylko na 5 minut przed przejściem po kolei żelaznej pociągu, lokomotywy, wagoniku ręcznego lub drezyny.

Przy przejazdach przeznaczonych do przepędzannia bydła i komunikacji z polami, rogatki powinny być zamykane nie później jak na 10 minut przed przejściem pociągu, lokomotywy, wagoniku ręcznego lub drezyny;

b) przed każdem otwarciem rogatki przejazdowej, stróż przejazdowy obowiązany jest przekonać się o tem, że w blizkości przejazdu niema posuwających sie, lub mających wkrótce posuwać się pociągu, lokomotywy, drezyny lub wagoniku ręcznego;

c) przepuszczając potrzebujących przejść lub przejechać przez kolej, stróż przejazdowy obowiązany jest otwierać dla nich z początku tę rogatkę, która jest na przeciwległej od nich stronie kolei, a potem dopiero otwierać bliższą od nich rogatkę, zagradzającą im wejście na kolej;

d) utrzymywać przejazdy zawsze w czystości i porządku; przeczyszczać szpary szyn, dla swobodnego przechodzenie po nich krańców kół; zmiatać z szyn śmieci i w ogóle utrzymywać cały plac przejazdu i przyległe do niego wjazdy w porządku i czystości, zmiatając z nich błoto i śnieg;

e) wcześnie zapalać ogień w latarniach i czuwać nad porządnem jego paleniem się na tych przejazdach, które w nocy powinny być oświetlane;

f) spotykać na samym przejeździe w dzień wszystkie bez wyjątku pociągi, a w nocy wszystkie pociągi osobowe, towarowo-osobowe i nadzwyczajne. Przy przyjazdach przez drogi pocztowe i traktowe i przez ulice miasta stróże obowiązani są spotykać wszystkie bez wyjątku pociągi w każdej porze dnia i nocy.

Przy spotykaniu pociągów stróże powinni mieć przy sobie flagi sygnałowe w dzień lub zapaloną latarnię w nocy i podczas mgły, dla dawania sygnałów, stosownie do Ustawy o sygnałach.

Zabrania się stróżom poruczać spotykanie pociągów osobom postronnym, a szczególniej dzieciom małoletnim.

Oprócz wszystkiego powyżej wymienionego, stróżowi przejazdowemu może być poruczone także oczyszczanie najbliższych od przejazdu rur ściekowych dla swobodnego biegu wody w rowach przy przejazdach i zabezpieczanie materjałów, złożonych w blizkości przejazdu.

(*d. c. n.*).

*) Patrz Nr. 245 *Dzien. Warsz.*

—

* Komitet rozpoznawający prosby zaniesione do podnóżka Tronu, w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku bieżącym w Warszawie, powtarzając obwieszczenie, że obecnie uskutecznia się wypłata z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia proszącym, którzy pomimo ogłoszeń Komitetu dotąd po odbiór tegoż wsparcia nie zgłosili się, z liczby osób:

1) które do próśb swoich dołączyły formalne świadectwa ubóstwa;

2) które w chwili podania prosby zamieszkiwały w Warszawie w cyrkułach (I/XI) Zamkowym, (II/III) Sobornym, (IV) Bielańskim i (V/VI) Powązkowskim, — zarazem oznajmia, że rozpoczyna także wypłatę wsparcia:

3) 412 proszącym, z liczby tych, którzy w chwili podania prośby zamieszkiwali w cyrkułach (VII) Wolskim i (XII) Pragskim.

Proszący zatem tych kategorij, winni bezzwłocznie zgłaszać się do Kancelarji Komitetu w pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania wydzielonego im wsparcia.

—

* *Komplet do czynności spisu wojskowego w mieście Warszawie.* Po ukończeniu odbioru nowozaciężnych na rok bieżący do wojsk stałych, przystępując na zasadzie art. 154 Ustawy do czynności zaliczenia do milicji (pospolitego ruszenia), według listy losowej, wszystkich pozostałych osób, za wyłączeniem tych, którzy z zewnętrznej powierzchowności nie okażą się zdolnemi nosić broń,—Komplet wzywa młodych ludzi, którym przyznane zostały wyłączenia z powodu położenia familijnego, iżby w celu wskazanym, stawili się przed Kompletem w b. barakach rekrutskich na Pradze o godzinie 9-ej z rana w następujących dniach:

3/15 grudnia ci, którzy wyjęli № losów od 1 do 700
4/16 „ „ „ „ „ „ 700 — 1400
i 5/17 „ wszyscy z pozostałemi wyższemi numerami losów.

—

* Podleśny straży Olickiej, w leśnictwie Serejskim w gubernji Suwałkskiej, Kazimierz *Komarowski*, wykreślony został, jako zmarły, z listy urzędników wydziału Suwałskiej Izby Skarbowej.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 24 listopada (6 grudnia) roku b., włącznie, wydała książeczek nowych 114, na które, tudzież na dawniejsze w 642 wnioskach złożono rub. sr. 7,818 kop. 15. Na żądanie 190 uczestników (prócz procentu rub. sr. 49 kop. 65, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 5,247 kop. 75½, i umorzyła książeczek 73. Przeto uczestników 26,359, posiada kapitał rub. sr. 909,426 kop. 88½.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Dnia 15 (27) września r. b. **w m. Rawie** odbyła się **zabawa z loterją allegri** w celu dobroczynnym. Dochodu zebrano:

1) ze sprzedaży biletów na loterję.	800 rub.
2) ze sprzedaży biletów wejścia do ogrodu	102 „
Razem	902 rub.
Wydano na urządzenie loterji i fejerwerk	179 „

Pozostało czystego dochodu 723 rub., z których 482 rub. wniesiono na korzyść szpitala św. Ducha w m. Rawie, a 241 rub. złożono do rozporządzenia gubernatora na rzecz dotkniętych pożarem w gubernji Petrokowskiej.

—

* **Sądy w gubernji Petrokowskiej w 1873 r.** dochodziły 2,363 **przestępstw**, z których skazano 3,063 osób; w porównaniu z 1872 r. liczba przestępstw powiększyła się o 654 i liczba skazanych o 306. Z ogólnej liczby 2,363 przestępstw przypadało: na przestępstwa przeciwko własności prywatnej 1,152 czyli $48,_7$ % (więcej niż w 1872 r. o 440) i z nich było skazanych $46,_5$ % ogólnej liczby skazanych; przeciwko zdrowiu, życiu i honorowi osób prywatnych 556 czyli $23,_5$ % (więcej o 101) i z nich było skazanych $27,_4$ %; przeciwko porządkowi publicznemu i policji 198 czyli $8,_{13}$ % (więcej o 61) i z nich było skazanych $6,_9$ %; przeciwko porządkowi administracji w kraju 130 czyli $6,_2$ % (więcej o 19) i z nich skazanych $6,_8$ %; przeciwko własności i dochodom skarbowym 133 czyli $6,_3$ % (mniej o 34) i z nich skazanych $6,_{12}$ %; przeciwko przepisom dotyczącym obowiązku służby wojskowej 126 czyli $5,_3$ % (więcej o 56) i z nich skazanych $3,_5$ %; w rządowej i publicznej służbie 38 czyli $1,_1$ % (więcej o 8) i z nich skazanych $1,_7$ %; przeciwko prawom o związku familijnym 12 czyli $0,_5$ % (więcej o 3) i z nich skazanych $0,_{16}$ %; przeciwko religji 10 czyli $0,_4$ % i z nich skazanych $0,_4$ %. Z tego okazuje się, że najbardziej powiększyła się liczba spraw o przestępstwa przeciwko osobom prywatnym i własności prywatnej. Objaśnia się to nie tyle upadkiem moralności ludności, ile przez tę okoliczność, że do sądów ogólnych nadeszło więcej spraw o naruszenie praw osób prywatnych i własności prywatnej, które poprzednio rozstrzygane były przez sądy gminne, chociaż z istoty swej podlegały juryzdykcji sądów karnych. Zaś w 1873 roku sądy gminne przy lepszem obznajmieniu się z sferą nadanej im władzy, zaczęły odstępować te sprawy, jak też należało, sądom ogólnym.

W liczbie 3,063 skazanych było 2,494 mężczyzn i 569 kobiet. Według stanów liczba skazanych rozpada się w następujący sposób: szlachty dziedzicznej 19 (18 mężczyzn i 1 kobieta) czyli $0,_6$ %, osobistej—38 (33 m. i 5 k., czyli $1,_2$ %, obywateli poczesnych i kupców—78 (63 m. i 15 k.) czyli $2,_5$ %, mieszczan—593 (493 m. i 100 k.) czyli $19,_3$ %, włościan—1,551 (1,280 m. i 271 k.) czyli $50,_6$ %, stanu wojskowego 4, innych stanów 780 (603 m. i 177 k.) czyli $25,_5$ %, zatem największa liczba przestępców przypada na stan włościański, przy czem górującym rodzajem przestępstwa była kradzież.

Z ogólnej liczby skazanych pod względem wieku było: niemających 17 lat—74 (w tej liczbie 59 mężczyzn i 15 kobiet), od 17 do 20 lat—217 (177 m. i 40 k.), od 21 do 30 lat—921 (721 m. i 200 k.), od 31 do 40

lat—920 (736 m. i 184 k.), od 40 do 50 lat—522 (448 m. i 74 k.), od 50 do 60 lat—315 (276 m. i 39 k.), wyżej nad 60 lat—94 (77 m. i 17 k.). Zatem przestępstwa przeważnie popełniano w wieku od 21 do 40 lat, przy czem stosunek mężczyzn do kobiet prawie był jednakowy w każdym wieku.

Wypadków wykrycia fałszywych biletów kredytowych było 13, przeważnie w stanie wiejskim, przy opłacaniu podatków. Pomimo starannych poszukiwań i śledztw sprawcy podrabiania i puszczania w obieg tych biletów nie zostali wykryci. Z liczby fałszywych biletów były: 3 po 50 rub., 1 na 25 rub., 6 po 10 rub., 2 po 3 rub. i 1 jednorublowy.

Do wykrywania w 1873 r. przestępstw, oraz do zapobiegania takowym znacznie przyczyniała się straż ziemska. O ile działalność jej była skuteczna, okazuje się z tego, że z liczby 32 przestepstw i wykroczeń, dochodzonych w sądach, tak ogólnych, jak i gminnych, straż ziemska wykryła 30,000. Również straż ta aresztowała w ciągu roku 6,251 osób, odebrała broni utrzymywanej bez zezwolenia zwierzchności 129 sztuk, ujawniła 157 wypadków przekupstwa za 207 rub. i uratowała 2 ginących.

—

* **W gubernji petrokowskiej v 1872 r.** było 246 **pożarów**, więcej o 35 niż w 1872 r. Najczęściej zdarzaly się pożary latem (82), dalej w miesiącach jesiennych (77), wiosennych (44) i zimowych (43). Z ogólnej liczby pożarów przypada na miasto 30, a na wsie i osady 216. Najwięcej pożarów zdarzyło się licząc w to i miasta, w powiecie Częstochowskim (54). najmniej w Rawskim (15). Spalonych budowli było 554 (zatem na jeden pożar przypada 2,2 spalonych budowli), przyczem poniesione zostały straty w nieruchomościach i ruchomościach 211,214 rub. (średnio każdy pożar sprawił 818 rub. straty), z tej liczby w miastach spaliło się za 65,027 rub. (średnia strata $2,167\,^{1}/_{2}$ rub.) a na wsiach za 146,187 rub. (średnia strata $676\,^{1}/_{2}$ rub.) to jest w ogóle więcej niż dwa razy, tymczasem w 1872 r., przy ogólnej sumie strat 249,990 rub., na miasta przypadało 178,061, a na wsie tylko 71,929 rub. Z wyżej przytoczonych cyfr okazuje się, że pożary w 1873 r. w ogóle były mniej pustoszące, niż w 1872 r. i że pożary w miastach w 1873 r. były bardziej szkodliwe niż na wsiach, jednakże pierwsze z nich były stosunkowo jeszcze mniej niszczące niż w 1872 r.

Pożary pochodziły: od piorunu 11 (4,5% ogólnej liczby pożarów), z wad pieców i kominów—25 (10,2%), z nieostrożności 53 (21,2%), z podpalenia—35 (14,3%), z innych przyczyn—122 (49,8%). Wypadków podpalenia było więcej niż w 1872 r. o 10.

W celu zmniejszenia liczby pożarów na wsiach straży ziemskiej polecone było, podczas obchodu zwracać szczególną uwagę na urządzenie kominów w chałupach, nie dozwalać urządzać na poddaszach składu przedmiotów łatwo-palnych i wymagać, aby przy każdym domu była drabina dochodząca do dachu, oraz żelazne bosaki i haki do rozrywania palących się budowli. W miastach gubernji Petrokowskiej niema regularnie uorganizowanej straży ogniowej. Lecz znajdują się sikawki i inne przynależytości ogniowe utrzymywane kosztem publicznym. Tylko w powiatowem mieście Częstochowie utworzyło się z obywateli Towarzystwo do pomagania przy gaszeniu pożarów.

Ludność poniosła z powodu dość częstych gradobić i burz w przybliżeniu 280,000 rub. straty, a mianowicie: w powiecie Noworadomskim—200,000 rub., w Rawskim—34,600 rub., w Częstochowskim—34,490 rub., w Łodzińskim—7,900.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W zeszły wtorek, 26 listopada (8 grudnia), odbyły się **egzamina roczne** w szkołach niedzielno-rzemieślniczych o trzech klasach w Warszawie, mianowicie w szkołach: № 7 przy ulicy Nowolipki i № 8 przy ulicy Gęsiej, w obecności inspektora szkół m. Warszawy oraz delegowanych ze strony Magistratu i cechów warszawskich. W ciągu bieżącego 1874 roku uczęszczało do tych szkół 800 terminatorów rzemieślniczych.

—

* **Gabinet botaniczny** przy Cesarskim warszawskim uniwersytecie, znajdujący się w zawiadywaniu profesora zwyczajnego J. Aleksandrowicza, z początkiem bieżącego roku szkolnego był w następującym stanie: jak się okazuje ze sprawozdania uniwersyteckiego za $187^{3}/_{4}$ rok szkolny, w początku tego roku było 5,875 przedmiotów za 8,149 rub. $49\,^{1}/_{2}$ kop.

W ciągu roku nabyty został jeden przedmiot; a jednocześnie usunięto, z powodu niezdatności, 46 przedmiotów za 17 rub. 5 kop.

W taki sposób w końcu zeszłego czyli z początkiem bieżącego roku szkolnego w gabinecie botanicznym Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu było 5,830 przedmiotów za 8,186 rub. $87\,^{1}/_{2}$ kop.

W gabinecie geodezyjnym warszawskiego uniwersytetu, będącym pod zawiadywaniem profesora zwyczajnego J. Wostokowa, tak z początkiem zeszłego, jak i bieżącego roku szkolnego znajdowało się 32 przedmiota za 5,327 rub. 69 kop.; w ciągu zeszłego roku szkolnego w gabinecie tym nie zaszły żadne zmiany.

—

* W dniu wczorajszym, w dalszem ciągnieniu 5-ej klasy 123 Loterji Klasycznej, z odciągniętych 700 Numerów, główniejsze wygrane padły na następujące Numera: N-ra: 7,883 i 10,789 wygrały po 1,000 rs., Nra: 4,482 i 10,614 po 500 rs., a Nra: 9,629, 10,429, 10,976, 11,786, 16,981, 19,977 i 23,056 po 200 rs.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* O przejeździe przez Charków Najjaśniejszego Pana, wraz z Wielką Księżną Cesarzewiczową i Najdostojniejszemi Dziećmi Jej Cesarskiej Wysokości, dziennik gubernjalny miejscowy podaje następujące szczegóły:

Najjaśniejszy Pan, witany w Charkowie radośnemi okrzykami ze strony zgromadzonego ludu, spotkany był przy wyjściu z wagonu przez dowodzącego wojskami okręgu wojskowego charkowskiego i przez wszystkich wyższych urzędników wojskowych i cywilnych. Gubernator powitał Najjaśniejszego Pana na stacji Aleksiejówce. Jego Cesarska Mość, po przyjęciu raportu od dowodzącego wojskami, raczył wejść do pokojów Cesarskich, gdzie prezydent miasta Charkowa, wraz z członkami rady miejskiej, miał szczęście podać Najjaśniejszemu Panu chleb i sól w imieniu miasta. W pokojach Cesarskich znajdowały się małżonki: gubernatora, dowodzącego wojskami i wice-gubernatora oraz niektóre inne damy. Przełożona instytutu, pani Nickiewicz, z kilkoma damami klasowemi, pepinjerkami i uczennicami, oczekiwała także na przyjazd Najjaśniejszego Pana w pokojach Cesarskich. Jego Cesarska Mość raczył rozmawiać łaskawie z damami, przełożoną instytutu, uczennicami i innemi osobami i następnie, udawszy się do wagonu, wrócił ztamtąd z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Cesarzewiczową, Której miały szczęście przedstawiać się małżonka gubernatora, małżonka dowodzącego wojskami, przełożona instytutu z uczennicami i małżonka wice-gubernatora. Przełożona instytutu miała szczęście ofiarować Jej Cesarskiej Wysokości bukiet kwiatów w imieniu uczennic. Następnie zastawiony był w wagonach Cesarskich obiad, na który zaproszeni zostali gubernator i dowodzący wojskami. O godzinie 6-ej min. 35 po południu pociąg Cesarski udał się w dalszą drogę.

—

* W Petersburgu, dnia 18 listopada, na zjeździe górniczym, reprezentant Ministerstwa Marynarki, p. Siemieczkin, miał świetną mowę o niezbędności kanalizacji Północnego Dońca, zbudowania portu centralnego koło zatoki Taganrogskiej i pogłębienia cieśniny Kierczeńskiej, przyczem, za pomocą danych opartych na liczbach, obalił całkiem projekt zaniechania żeglugi na morzu Azowskiem. Mowa ta trwała cztery godziny i wywołała szumne oklaski.

—

* W dniu swego benefisu pożegnalnego w Moskwie, **pani Adelina Patti** otrzymała następujące podarunki: z podpisów, wachlarz ogromnych rozmiarów (liść palmowy) z jej cyfrą i z pięcioma gwiazdami do ubrania głowy, oraz kolje brylantowe; od p. S-wa, filiżankę do herbaty ze spodeczkiem i łyżeczką, wszystko ze srebra, z pozłotą, emalją i dwunastoma drogiemi kamieniami, oraz wieniec srebrny pozłacany; p. Ch-wa, wachlarz z perłowej macicy z inkrustacjami złotemi; oprócz tego mnóstwo wspaniałych bukietów. Gwiazdy publiczność oglądała niezwłocznie we włosach, kolje zaś na „słowiczem" gardziołku benefisantki.

—

* Z liczby **rzemiosł wędrownych**, któremi trudnią się włościanie **gubernji kostromskiej**, zasługuje na uwagę, z powodu stopnia rozwoju, ciesielstwo. Przyczyna rozwoju tego rzemiosła pochodzi najpierw z częstych pożarów, pustoszących wsie i zmuszających do wznoszenia coraz nowych budynków, i powtóre, z podnoszenia się miast i rozwoju życia miejskiego. Cieśle wędrowni, w większej lub mniejszej liczbie miejscowości, znajdują się we wszystkich powiatach, lecz najwięcej posiada ich część północno-zachodnia gubernji, t. j. powiaty soligaliczski, bujski, galiczski, czuchłomski, kołogriwski i część zachodnia powiatu nierechockiego.

Miejsca i termina robót ciesielskich są bardzo różnorodne: jedni cieśle pracują niedaleko od swych domów, w czasie wolnym od prac około rolnictwa, inni —w sąsiednich powiatach i gubernjach. W tym ostatnim razie cieśle idą szukać roboty po większej części dwa razy na rok: od pierwszych dni marca do 29 czerwca, na który to czas wracają do domów przy rozpoczęciu najpilniejszych robót około rolnictwa, i od 15 sierpnia do 14 listopada lub do 6 grudnia. Ci którzy pracują w Petersburgu, Moskwie, Kazaniu i innych dalszych miastach położonych nad Wołgą, opuszczają zwykle swe strony na cały okres czasu roboczego, od marca do grudnia, i siedzą w domu tylko przez trzy miesiące zimowe; niektórzy zresztą skracają sobie ten czas w ten sposób, iż wychodzą z domu w kwietniu i wracają w listopadzie. Nareszcie, z powiatów soligaliczskiego i kołogriwskiego znaczna liczba cieśli bawi w Petersburgu po 3 i 5 lat i ma tam stałe mieszkania.

W powiecie soligaliczskim rzemiosła wędrowne są tak rozpowszechnione, że w niektórych miejscowościach połowa włościan trudni się ciesielką, drugą zaś połowę stanowią zduny i malarze. W powiecie kołogriwskim, w wielu wsiach zachodniej jego połowy, wydala się na lato cała prawie ludność męzka, z wyjątkiem tych, którzy mają jaki urząd, jak również starców i dzieci. Od 16-go i 17-go roku życia wszyscy młodzi włościanie udają się zwykle do Petersburga, gdzie mieszkają do czasu ożenienia się, poczem, tak samo jak wszyscy inni, wracają do domu co rok lub co dwa lata, przyczem zachowuje się niekiedy taka kolej, że opuszczają swoją wioskę raz jedni, drugi raz inni członkowie rodziny. Dla tego też nigdzie może kobiety nie są tak przeciążone pracą, jak w tej miejscowości: tutejsze kobiety, zarówno mające własne gospodarstwa, jak i najmujące się do robót, oprócz troski około gospodarstwa domowego, wykonywają wszelkie roboty w polu, chodzą około bydła i w zimie jeżdżą do lasu po drzewo. W powiatach juriewieckim i galiczskim wielu cieśli, wróciwszy do domu w późnej jesieni, idą znowu na zimę robić obuwie pilśniowe, lub też wyprawiać skóry i szyć kożuchy.

Cieśle tworzą prawie zawsze spółki (artele) złożone z 10, 30 lub 50 ludzi; oprócz przedsiębiercy i robotników, do składu większych spółek wchodzą także dziesiętnicy, z których każdy pilnuje dziesięciu robotników. Włościanie takiej spółki zarabiają w przecięciu, przy wikcie od przedsiębiercy, po 2 do $3^{1}/_{2}$ rs. na tydzień i po 60 do 90 i do 100 rs. za cały okres roboty, t. j. za 7 do 9 miesięcy; zarobek zaś takich cieśli, którzy idą szukać roboty dopiero w jesieni, po sprzątnięciu zboża, wynosi w przecięciu około 30 rs. na każdego.

—

* **Z obwodu Siemirieczeńskiego.** Do gazety *Birża* piszą, że w obwodzie Siemirieczeńskim odkryto na znacznej przestrzeni **bogate pokłady rudy srebrnej**, zawierające w jednym pudzie rudy od $2^{1}/_{4}$ do $5^{1}/_{2}$ zołotników srebra, oraz znaczną ilość ołowiu i miedzi; niedaleko zaś ztamtąd odkryto pokłady węgla kamiennego w dobrym gatunku.

—

* Ze sprawozdania **z dochodu brutto na drogach żelaznych ruskich za maj r. b.** okazuje się, że od 1-go stycznia do 1-go czerwca suma ogólna dochodów wynosiła 57,026,679 rs., czyli o 13,681,684 rs., mniej niż w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1873 roku. Dochód przeciętny z wiorsty zwiększył się z 3,211 rs. na 3,711 rs., t. j. o 15,55%. Najbardziej zwiększył się dochód na drogach o wązkich kolejach (19,75%), podczas gdy na drogach o szerokich kolejach dochód z wiorsty zwiększył się tylko o 15,27%. Z pomiędzy dróg o wązkich kolejach, ruch wzrasta najbardziej, po dawnemu, na jarosławsko-wołogodzkiej (23,53%). Z liczby zaś dróg o szerokich kolejach, największem zwiększeniem ruchu (16,9%) odznacza się konstantynowska, wiodąca z jednej ze stacji drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej do zakładów fabrycznych Jusa. Zmniejszenie dochodu z wiorsty miało miejsce na trzech tylko drogach: moskiewsko-niższonowogrodzkiej (1,05%), odeskiej (0,03%) i mitawskiej (40,82%). Tak znaczne zmniejszenie dochodu na tej ostatniej drodze można wytłómaczyć tem, że długość jej zwiększyła się bardzo (z 39 wiorst na 127), podczas, gdy dochody na sekcji otwartej niedawno, nie zdołały jeszcze zrównać się z dochodami pierwszej sekcji. Sieć dróg żelaznych wynosiła 1-go czerwca r. b. 15,380 wiorst. W porównaniu przeto z 1873 rokiem, sieć zwiększyła się o 12,9%. dochód zaś brutto zwiększył się o 31,6%.

—

* *Mosk. Wiad.* donoszą, że na wykonanie robót dodatkowych i na dostawy na drodze żelaznej orłowsko-griazkiej, postanowiono udzielić Towarzystwu tej drogi awans w wysokości 2,125,000 rs.

—

* **Dziwny wypadek.** *Rygski Wiestnik* przytacza następujący wypadek: Kilka tygodni temu, dwóch chłopczyków, jeden mający trzy, drugi cztery lata wieku, pozostawionych było w mieszkaniu rodziców pod dozorem służącej. Ta ostatnia wyszła z pokoju na kilka minut i za powrotem swoim spostrzegła, że w pokoju znajduje się tylko młodszy chłopczyk, siedzący w oknie otwartem. Na zapytanie, gdzie jest starszy brat, chłopczyk odpowiedział śmiejąc się, że zepchnął go z okna. Łatwo wystawić sobie przerażenie biednej służącej, jeżeli zważymy przytem, że mieszkanie znajduje się na czwartem piętrze i że dziedziniec, na który wychodzi okno, ma bruk kamienny. Gdy na wpół martwa służąca zeszła na dół, ludzie z sąsiedniego domu wyszli na jej spotkanie z wiadomością, że dziecko jest ocalone i że nie doznało szwanku. Okazało się, że chłopczyk spadł najpierw na dach oficyny, ztamtąd zaś do wielkiej wanny napełnionej wodą, zkąd wydostali go niezwłocznie ludzie znajdujący się w dziedzińcu. W ten sposób młodociany obywatel uszedł grożącego mu niebezpieczeństwa utraty życia i pozostał nietkniętym, dzięki wannie z zimną wodą.

—

* **Nowy sposób wyprawy skór.** *Ruski Mir* donosi, że rzemieślnik nazwiskiem Józef Stecki wynalazł nowy sposób wyprawiania skór za pomocą dzikiej rośliny. Sposób ten, który odznacza się taniością i nie ustępuje w niczem dotychczasowemu sposobowi, daje zarazem możność oszczędzania lasów dębowych, które dostarczają dotąd korę do wyprawy skór.

—

* **Z Siemipałatinska.** Na początku przeszłego roku, kupiec moskiewski Morozow wyprawił z posterunku Zajsańskiego karawannę z wyrobami bawełnianemi i wełnianemi, wartości około 25,000 rs. Karawanna ta miała dać początek stosunkom handlowym z Chami i Barkulem, znacznemi miastami na zachodnich kresach Chin, dokąd nie zdołała dotrzeć pierwsza karawanna Morozowa, która zwiedziła w 1872 roku główne miasta północno-zachodniej Mongolji. Poruszenie band dungańskich z Urumzi na Bulun-Tochaj, w zimie z 1873 na 1874 rok, zmusiło i tę nową karawannę do zaniechania podróży do Chami; natomiast obrano kierunek na Kaszgar, pomimo iż wybór towarów zastosowany był do wymagań chińczyków. Dnia 28 lutego karawanna wyruszyła z posterunku Zajsańskiego i przebyła dolinę Czyliktyńską, rzeki Emilę, Czuguczak, Lepsę i Wiernoje i doszła do twierdzy Narymskiej; tu zachorował i umarł przewódca karawanny, Hali-Fauzulin, który prowadził także pierwszą karawannę Morozowa. Sajdyk-Fajzulin, który zastąpił miejsce zmarłego ojca, poprowadził karawannę dalej, przez góry Tasz-Rabat i Czatjer-Kul. Wielblądy były bardzo znużone, i dla tego, zamiast ośmiu do dziewięciu dni, karawanna znajdowała się cały prawie miesiąc w drodze z twierdzy Narymskiej do Kaszgaru. Jakub-bek, zawiadomiony zawczasu listem od naczelnika posterunku Wiernoje, posłał na spotkanie karawanny eskortę i zapasy żywności, tak, iż od samej granicy aż do Kaszgaru, służba znajdująca się przy karawannie i złożona z dziesięciu ludzi, żywiła się kosztem Jakub-beka. Po przybyciu do Kaszgaru, karawanna stanęła w wygodnym karawan-seraju i uzyskała upoważnienie do natychmiastowego rozpoczęcia handlu; cło zapłacone zostało w naturze, w zwykłym stosunku $2\,^{1}/_{2}$ %, lecz do samego wyjazdu karawanny, część towarów przeznaczona na cłoprzechowywana była w tymże lokalu, razem z resztą towarów. Z początku handel szedł bardzo tępo, lecz następnie ożywił się i w krótkim czasie sprzedany został cały transport perkalików i sukna, na resztę zaś towarów, mianowicie na nankin i płócienka farbowane nie było nabywców. Subjekci upraszali po kilkakrotnie Jakub-beka, ażeby towary niewyprzedane wziął na rachunek swego skarbu; Jakub-bek odrzucił dwukrotnie tę propozycję, mówiąc, że nie trudni się handlem, lecz nareszcie przystał i zapłacił rzetelnie za towar.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 10 grudnia. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego złożony został projekt pożyczki miasta Paryżn 220 miljonów fr. Serrano wczoraj opuścił Madryt udając się objąć dowództwo nad armją północną.

Wiedeń, 10 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem izby deputowanych, przy rozprawach nad budżetem ministerstwa wychowania publicznego, minister tego wydziału oświadczył, że cesarz upoważnił ministerstwo do przedsięwzięcia kroków przygotowawczych celem założenia uniwersytetu w Czerniowcach.

Peszt, 10 grudnia. Izba deputowanych przyjęła w ogólnych rozprawach projekt rządu o upoważnieniu go do tymczasowego pobierania podatków w pierwszym kwartale 1875 roku, 230 głosami przeciwko 123, za pomocą imiennego głosowania.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Zdaje się, iż obecnie żyjemy w epoce różnych dywersji. Mieliśmy już dywersję strategiczną, którą rząd hiszpański gotuje się wykonać w Guipuzcoa ażeby ułatwić zaopatrzenie w żywność Pampeluny; mamy także dywersję polityczną jenerała Granta w kierunku wyspy Kuby a to dla ożywienia popularności jego, której upadek wykazały ostatnie wybory amerykańskie. Teraz znów przybywa nam z Wersalu nowina o trzeciej jeszcze dywersji, zarazem politycznej i parlamentarnej, mniej oczekiwanej niż inne, lecz i mniej zręcznej w pomyśle. Ma tam iść o uniknienie lub co najmniej o odłożenie na czas nieoznaczony rozwiązania zagadnienia konstytucyjnego, a to za pomocą wprowadzenia systemu cząstkowego odnawiania personelu w Zgromadzeniu Narodowem; począwszy od miesiąca listopada 1876 roku, Izba ma być odnawianą częściowo co dwa lata; 20 listopada 1880 roku czyli w terminie zakończenia siedmiolecia, spełnią się już trzy odnowienia — a przeto Zgromadzenie znajdzie się odnowione zupełnie i wtedy to uformuje się w konstytuantę dla oznaczenia stałej formy rządu.—Widzieliśmy już wiele kombinacji próbowanych od lat trzech—lecz zaprawdę, nie było między niemi żadnej tak dziwacznej jak teraźniejsza. Można zrozumieć to, iż jedni pragną natychmiastowego rozstrzygnięcia kwestji konstytucyjnej, ażeby wyprowadzić niezwłocznie kraj z niepewności i z niebezpieczeństwa w jakiem go stawia przedłużenie tymczasowości— i to również pojąć można, że drudzy znowu woleliby odłożenie tej sprawy aż do chwili, gdy sześć lat spokoju i ciszy, jakich spodziewają się od systemu siedmiolecia, dostatecznie już przygotują naród do przystąpienia ku rozwiązaniu jej ostatecznemu. Bezwątpienia, że ten drugi system ma nadewszystko źródło w interesach stronnictwa i trudno jest bronić go z punktu zapatrywania się patrjotyzmu prawdziwego i przewidującego. Lecz wreszcie można pojąć ów system—gdyż ma on swoją rację bytu i nie jest pozbawiony pewnej logiczności. Przeciwnie, nowa kombinacja, jaką nam przedstawiają, nie posiada żadnych korzyści każdej z dwóch innych a natomiast zawiera w sobie wszystkie niedogodności obydwóch; nie dała by ona krajowi ani uspokojenia bezpośredniego i stanowczego, jakie republikanie spodziewają się znaleźć przez blizkie rozstrzygnięcie kwestij konstytucyjnych, ani uciszenia czasowego, lecz istotnego, jakie siedmioleciści uważają za nieuniknione następstwo ze szczerego przyjęcia systemu siedmiolecia i z odłożenia kwestji stanowczej konstytucji aż do upływu terminu władzy marszałka Mac-Mahona. W istocie podział na okresy wyborów do przyszłej konstytuanty, w przeciągu lat czterech, wytworzyłby następstwa bardzo łatwe do przewidzenia: była by to agitacja najburzliwsza, ustanowiona na czas nieograniczony; roztrząsanie kwestji najdrażliwszych stałoby się chlebem powszednim prassy i publiczności a wszystko to ciągnęłoby się aż przez lat cztery! Prócz tego jeszcze, byłaby to osobliwsza konstytuanta jaką by utworzono z samych kawałków i cząsteczek. System częściowego odnawiania zgromadzeń parlamentarnych istnieje bez wątpienia w wielu państwach i funkcjonuje bardzo dobrze—lecz pominąwszy już pytanie, czy taki system byłby również dogodnym dla kraju, w którym panuje głosowanie powszechne, jak dla państw mających u siebie system wyborów opartych na wysokości podatków, widocznem jest jeszcze, że system taki nie mógłby być zastosowanym przy urządzeniu Izby-konstytuanty, która powinna wypłynąć jako objaw jedynej, ogólnej i uroczystej woli narodu. Nie słyszeliśmy ażeby kiedykolwiek i gdziekolwiek organizowano konstytuantę w taki sposób; było by to rzeczą szczególną, iżby Zgromadzenie czysto prawodawcze, od dnia 20 listopada 1876 roku do dnia 19 listopada roku 1880—stało się nagle, od

razu konstytuantą w dniu 20 listopada tegoż roku z tego jedynie powodu, że przybyło doń stu lub stu pięćdziesięciu nowych deputowanych.

---

* Na posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych 1 grudnia, odczytane były złożone przez niektórych deputowanych wnioski o wyznaczeniu Garibaldemu rocznej emerytury. Minghetti zgodził się na wzięcie tych wniosków pod rozwagę i dodał, iż rząd także chciał złożyć projekt do prawa w tym przedmiocie i ma zamiar przedstawić go do rozważenia komisji.

* Z Rzymu donoszą pod 2 grudnia: Wniosek w przedmiocie wyznaczenia Garibaldemu 100,000 lirów rocznej renty, postanowiono wziąć pod rozwagę w Izbie. Minghetti zastrzegł sobie złożenie poprawek. Rząd opiera się tylko skapitalizowaniu renty dla spadkobierców Garibaldego. W włoskim świecie dyplomatycznym spodziewane są ważne zmiany.

---

* Z nad granicy hiszpańskiej donoszą pod 29 listopada do *Köln. Ztng:* „Karliści, jak wiadomo, napadli 25 listopada na wartę pułku afrykańskiego, na wschodniej spadzistości San-Marcial. W pewnym folwarku 25 ludzi było pogrążonych w głębokim śnie; budowlę podpalili karliści ze wszystkich stron i nie wypuścili z niej żołnierzy, tak że wszyscy tam spalili się. Nad trzynastoma trupami, z których można było poznać nieboszczyków, następnie po zwierzęcemu się pastwiono— karliści oderżnęli im uszy, nosy i inne członki. Żywo nikt nie dostał się im do niewoli, ponieważ nielicznych rannych dobijali na miejscu. W ciągu następnych dwóch dni karliści usiłowali zdobyć szturmem Reuteria, lecz zostali odparci z znaczną stratą. Dnia 27 listopada bataljon karlistów ukazał się i przed Fuentarabia, lecz po dwugodzinnej zaciętej walce zmuszony został cofnąć się. Tegoż wieczora weszły do Fuentarabia na pomoc dwie kompanje z San-Sebastian. Jenerał karlistowski Valdespina zajął 26 listopada gruzy dworca w Irun, lecz to niema żadnego znaczenia. Dokonane po bitwach pod Irun spalenie folwarku uprościło rzecz i niebezpieczeństwa zagrażające przed pierwszem oblężeniem, znacznie się zmniejszyły pod tym względem, że karlistom pozostaje jedynie atakować fortyfikacje Mendibil i El-Parke, albo też zdobywać San-Marcial i Ibarieta. Że nie tak to łatwo, dowiodła tego porażka karlistów 25 listopada. Obecnie budowa obwarowań znacznie posunęła się naprzód, ponieważ pracują przy nich dniem i nocą. Oprócz tego ostatnie okrucieństwa przeświadczyły załogę jaki czeka ją los w razie porażki. W skutku tego, tem bardziej stanowczo postanowiła ona bronić swych pozycij do ostatniego człowieka. Do San-Sebastian przybyły dla Irun i Fuentarabia działa i zapasy bojowe, odstawienia których na miejsce przeznaczenia spodziewano się dziś, jeżeli nie przeszkodzą temu ciągle panujące burze. Nie ma to jednak znaczenia, ponieważ karliści przy ciągle padającym deszczu chyba nic stanowczego nie przedsięwezmą, a w każdym razie nic nie wskórają. Wyładowanie zapasów bojowych może odbyć się zupełnie spokojnie, ponieważ kule karlistowskie obecnie nigdzie nie dolatują do rzeki Bidasoa. Karliści, o ile dotąd wiadomo, stracili 25 listopada 127 ludzi w zabitych około 200 w ranionych; co się tyczy załogi Irun, straciła ona 41 ludzi w zabitych i 60 w ranionych. Bój był stosunkowo jednym z najkrwawszych podczas całej wojny karlistowskiej; trwał zaledwie trzy godziny, lecz po większej części miał charakter walki ręcznej lub przynajmniej toczył się na bardzo blizkim dystansie."

* Z Bajony donoszą pod 1 grudnia: „Niepomyślna pogoda powstrzymała tymczasowo wszystkie działania wojenne na widowni wojny. Z obozu donoszą jednakże, iż pragną tam jeszcze przed nastaniem zimy wydać walną bitwę. Marszałek Serrano jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przybędzie do obozu armji północnej, w celu osobistego kierowania działaniami wojennemi. Jak słychać, dostarczy on armji znaczne posiłki. Mocno tu wątpią o możliwości wykonania tych pięknych planów, ponieważ w razie wyjazdu z Madrytu, marszałek Serrano łatwo może utracić urząd prezydenta."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 8 grudnia.* Podług obiegających tu pogłosek, pomiędzy Don Karlosem i królową Izabellą rozpoczęte zostały układy. — Plan kampanji marszałka Serrano zależeć ma na zajęciu granicy pyrenejskiej i odparciu karlistów w kierunku zajmowanych przez armję jenerała Morionesa pozycij. W pobliżu Oyarzun, pomiędzy karlistami i wojskami rządowemi miała miejsce potyczka, której rezultat nie jest wiadomym.

* *Wersal, 8 grudnia.* Zgromadzenie Narodowe przyjęło na dzisiejszem swem posiedzeniu projekt do prawa w przedmiocie utworzenia fakultetu medycznego w Ljonie i Bordeaux.

* *Belgrad, 9 grudnia.* Uchwalony przez skupczyznę adres, wręczony został wczoraj księciu Milanowi przez deputację. Książę oświadczył deputacji, iż przyjmuje adres z wielkiem zadowoleniem, upatrując w takowym dowód, iż posiada zaufanie narodu.

* *Londyn, 8 grudnia.* Cesarzowa Eugenja przybyła dziś do zamku Windsorskiego dla odwiedzenia królowej i zabawi tam do jutra.

---

* **Przygotowania do jubileuszu Michała Anioła.** Dyrektor królewskiej galerji Uffici, we Florencji, wydał ciekawe dzieło o Michale-Aniole, skreślone na podstawie niewydanych jeszcze dokumentów. Dzieło to wyszło z powodu 400-letniej rocznicy od urodzenia wielkiego artysty, co przypada 6 marca roku przyszłego. Autorowi oddaną została do rozporządzenia massa papierów, będących niegdyś własnością rodziny Buonarotti. Dokumenta te składają się z 700 własnoręcznych listów Michała-Anioła, 1,400 listów rozmaitych znakomitych artystów owego czasu, kilku listów papieżów, książąt i osób prywatnych. Są także kontrakty, dotyczące utworów Michała-Anioła, oraz niewielkie rysunki samego autora. Jednocześnie donoszą, że fasada pałacu *Via Dhibellina*, który należał do Michała-Anioła i w którym mieści się galerja jego obrazów, ze względu na nadchodzącą uroczystość, będzie odrestaurowana i ozdobiona rzeźbą, oraz freskami. Oprócz tego gotuje się wystawa wszystkich utworów sławnego artysty.

—

* Wydatki na przygotowywaną w Anglji **wyprawę do bieguna północnego**, obliczone zostały na 30,000 funtów szterlingów rocznie. Statki już są wybrane, jak słychać, w Szkocyi przez sir Henryka Rawlinson i admirała Mac-Clintock, i potrzebują tylko pewnych niewielkich reparacyj. Około 24 czerwca 1875 roku wypłyną one i powrócą nie później jak w końcu 1877 roku. Wyekwipowano je na dwie zimy polarne. Załoga składa się ze 100—120 ludzi licząc i oficerów; oprócz tego w pobliżu Smit-Zundu będzie stał na kotwicy statek rezerwowy, któryby mógł posłużyć, w razie nieszczęścia, za najbliższe schronienie. Jeżeli rząd nie będzie w stanie wziąć na siebie pokrycia wydatków na wyprawę, to pokryją takowe funduszami przywatnemi. Oficerów i załogę dostarcza flota królewska. Przy wyborze oficerów będzie szczególnej brane na uwagę wykształcenie naukowe, a przed odpłynięciem mają się zająć specjalnem zbadaniem celu wyprawy. Kto stanie na jej czele, dotychczas nie wiadomo; jedni wymieniają Mac-Clintock'a, inni kapitana Morgau lub kapitana Seymour. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa jednak, rząd wybiorze ludzi więcej młodych, aniželi dwaj ostatni. Payer, jak głoszą w Wiedniu, zaproszony został do wzięcia udziału w przygotowywanej przez rząd angielski wyprawie do bieguna północnego, lecz odpowiedzi od niego jeszcze nie otrzymano.

—

* **Wykopaliska w Pompei.** Obecnie prowadzone są gorliwie roboty u stóp Wezuwijusza. Wszystko, co dotychczas odkryto, stanowi tylko nie wielką część Pompei, nie mówiąc już o Herkulanum, gdzie zaledwie rozpoczęto poszukiwania. Z każdym dniem odkrywają w Pompei nowe skarby. Ostatnie wykopalisko składa się z przeslicznej mozajki, wyobrażającej Orfeusza, u nóg którego leżą dzikie zwierzęta, zwabione jego śpiewem. Ośmnaście wieków ten utwór sztuki był ukryty przed wzrokiem ludzkim. Zresztą i tu odkrywają się fałszerstwa: i tak niektóre kolumny, które początkowo poczytywano za marmurowe, okazywały się ceglanemi, tylko pokryte są stiukiem. Życzyćby należało, aby mozajka Orfeusza nie była przeniesiona do muzeum Neapolitańskiego, gdyż tam postradałaby połowę swej piękności. Na miejscu samego odkrycia silniej działa ona na oko i wyobraźnię, aniżeli w szeregu innych przedmiotów, napełniających salę muzeum. I tak fresko Ledy, pokazującej swe dzieci Tindarowi, ma nieporównanie większe znaczenie w oczach widza na samem miejscu, gdzie wymalowane zostało, aniżeli wśród nowego miasta. Wszystko jest dobre na swojem miejscu.—Wiadomo że posągi Brizeidy i Jfigenji, przeniesione do Neapolu, postradały powab wspomnienia i poezji.

—

* Z ogłoszonych w tych dniach urzędowych danych statystycznych okazuje się, że we Francji obecnie znajduje się **123,000 fabryk** rozmaitego rodzaju, w których pracuje 1,800,000 robotników. W Paryżu wyrabiają corocznie towarów za 1,690 miljonów franków, t. j. około ⅕ część produkcji całego kraju.

—

* Przez dekret prezydenta Granta, pani Harris, która w charakterze infirmerki w lazaretach pochodnych brała udział w 52 bitwach, mianowaną została konsulem Stanów Zjednoczonych w Wenecji.

—

* Syn lejb-medyka japońskiego mikado, młodzieniec 23-letni, bronił świetnie w tych dniach w uniwersytecie wiedeńskim, w języku niemieckim, swej dyssertacji na stopień **doktora** medycyny.

—

* Ze stanu mormońskiego Utah piszą, że tameczne wielkie **jezioro słone** traci swą zawartość soli. Kiedy przed czterdziestu laty Mormoni założyli swą kolonję na brzegach tego jeziora, trzy wiadra wody z takowego dawały wiadro soli, obecnie zaś na jedno wiadro soli potrzeba koniecznie pięciu wiader wody.

—

* **Okolice jeziora Biel w Szwajcarji.** Niedawno, o godzinie piątej po południu, w pobliżu miasteczka Douanne, kawał gruntu mający 15,000 stóp kwadratowych, zasadzony winogradem, osunął się do jeziora Biel; kilka bliższych domów zostało opuszczonych przez właścicieli, z obawy, aby się także nie zawaliły w to łożysko. Wypadek ten, tłumaczony nadzwyczajnem obniżeniem wód jeziora, zrządza znaczne straty. Podług doniesienia *Tagepost*, mieszkańcy wsi Liegertz są nadzwyczaj zatrwożeni, w gruncie w okolicach jeziora tworzą się rozpadliny, lekkie osunienia się, zwiastuny znacznych obrywów, nie ustają na chwilę. Podług powszechnego mniemania, mielizna rzek, spadających z Jura, zagraża gruntom, a szczególniej mieszkańcom zamieszkałym niedaleko od jeziora. We wsi Bipszal wszystkie domy otaczające jezior pomiędzy Douanne i Liegertz, zostały opuszczone przez mieszkańców. Fabryka gazowa w Neuville przerwała swą czynność, a władze gminne udały się do Bernu, celem proszenia rady związkowej o przedsięwzięcie środków w widokach możebnej katastrofy.

—

* **Niezwykła mgła.** W zeszłym tygodniu Londyn pokrywała tak gęsta mgła, iż na kilka godzin wszelkie interesa przerwać musiano. Podczas owej mgły wydarzyło się mnóstwo nieszczęść; kilka osób zostało rozjechanych przez powozy. Mieszkańcy Liverpoolu, Birkenhead i miejscowości leżących wzdłuż zatoki Mersey nie pamiętają tak nadzwyczajnej mgły. Statki odpływające do Nowego-Yorku, musiały zatrzymać się i czekać wieczornego przypływu. W Birmingham przez cały ten czas wstrzymany był ruch na drogach żelaznych. Mgła była gęstą do tego stopnia, że w odległości jednego kroku nic widzieć nie było można.

—

* **Trzęsienie ziemi.** Miasto Kabul w Afganistanie dnia 20-go października nawiedzone było tak mocnem trzęsieniem ziemi, że około 1,000 domów legło w gruzach.

—

* **Sprawa Tichborne'a** znów wytoczoną została na stół. W gazecie New-Yorkskiej *World* wydrukowany został list z Honolulu z dnia 8-go października, w którym stary majtek angielski donosi, iż baronet Roger Tichborne zmarł i pochowany został w 1855 roku na pustej wyspie na oceanie Spokojnym. Pomieniony majtek był przy jego zgonie i ma kilka wierszy skreślonych ręką zmarłego.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 29 listopada (11 grudnia).

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, w piątek, dramat w 5-u aktach, **Adrianna Lecouvreur.** —Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w sobotę, opera **Perichola.** — *Wczoraj*, było osób 984.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, w piątek, obrazek **Nieobecny;** komedje **On nie zazdrosny; Synalek.**—Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 497.

W SALI RATUSZA MIEJSKIEGO.— *W niedzielę*, dnia 1 (13) grudnia, o godzinie 1-ej z południa, danym będzie na korzyść Warszawskiego Damskiego Komitetu Towarzystwa rannych i chorych wojskowych, zostającego pod opieką Jej Cesarskiej Mości, w celu założenia Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia Krzyża Czerwonego i Szkoły felczerek, bez różnicy wyznań, **Wielki koncert kościelno-wokalny** pod dyrekcją p. Rudenko, wykonany przez chóry: Arcybiskupi i kaplicy Zamkowej, ze współudziałem chórów: pułku St. Petersburgskiego Grenadjerskiego króla Fryderyka Wilhelma III i wojsk miejscowych, w liczbie 120 osób. — Program: Oddział I. 1. Te Deum laudamus Nr. 3 (koncert na 4 głosy), D. Bortniańskiego; 2. Pieśń Cherubinów N. 1, A. Lwowa; 3. Benedictus, S. Moniuszki; 4. Głos wołającego Anioła, M. Makarowa.—Oddział II. 5. Niech Chrystus Pan zmartwychwstanie (koncert na 4 głosy), D. Bortniańskiego: 6. Sanctus (z Mszy), Rossiniego; 7. Przyjdźcie i oglądajcie dzieła Boga (na dwa chóry), D. Bortniańskiego.—Cena miejsc: krzesła: 1-go, 2-o i 3 rzędu rsr. 3, 4-go, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 12 rzędu rsr. 2, 13-go, 14, 15 i 16 rzędu rs. 1 kop. 50, pozostałych rzędów rs. 1; miejsce na galerji kop. 50.—Bilety nabywać można w księgarniach: Kożańczykowa na Nowym-Świecie, Istomina na Krakowsk.-Przedm., Hösicka na ulicy Senatorskiej, oraz u Szwajcara Klubu Ruskiego, a w dzień koncertu przy wejściu do sali.

W SALI KLUBU RUSKIEGO. — *Dziś*, w piątek, 29 listop. (11 grud.), danym będzie **Koncert** z celem dobroczynnym artystki opery warszawskiej Marji *Juniewicz*.—Program: I. 1. Arja z op. „Życie za Cesarza," Glinki,—wykona pani Juniewicz; 2. „Una foglia," Mariani, b) „Oû Voules Vous aller," Gounoda,—wykona panny Szlezygier; 3. La danse Sylphes, Godefroida,— wykona p. Pistor; 4. a) Arja z op. „Życie za Cesarza," Glingi, b) „Pamiętam wszystko," Tarnowskiego,—wyk. p. Wasilewski; 5. Pieśń wieczorna, i b) „Groźna Dziewczyna," Moniuszki,— wykona pani Juniewicz.—II. 1. Arja z op. „Rognieda," Sierowa,—wykona p. Pistor i pani Juniewicz; 2. Adagio, Goltermanna,—wykona p. Thalgrün; 3. a) „La Cousine," Chodźko, b) „La Fauvette," Gounoda,— wyk. p. Chodźko; 4. Romans, Friemanna,—wykona p. Friemann; 5. a) „Ptaszki," Gumberta, b) „Pieśń małorosyjska," Jedliczki,—wykona pani Juniewicz. — Akompaniować będzie pan Kratzer. — Początek o godzinie 8 wieczorem.— Krzesło w 1-ym rzędzie rs. 3, w 2-im, 3-im i 4-ym rzędzie rs. 2, w 5-ym i 6-ym rzędzie rs. 1 k. 50, pozostałe krzesła po rs. 1, boczne krzesła po rs. 2. — Bilety nabywać można u Szwajcara Klubu Ruskiego.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedzielę** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).—*Jutro*, w sobotę, i *pojutrze*, w niedzielę, znany południowy magik *N. Kozłow*, będzie miał zaszczyt dać **Dwa wielkie przedstawienia** indyjskiej i egipskiej magji.—Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Koncert** humorystycznych niemieckich artystów z Berlina. — Cena wejścia kop. 30.—Początek o godzinie 7 wieczorem.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 8 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 8 min. 43 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem i o godz. 5 min. 5 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 8 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 8 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 30 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 8 min. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 10 min. 44 wieczorem.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 8 min. 56 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 3 min. 38 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 48 z rana; o godz. 8 min. 35 wieczorem; i o godz. 1 min. 38 z rana.

---

* W dniu 23 (10) bież. mies. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 42, umarło 7, pozostało 1869 (mężczyzn 847, kobiet 1022), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 174.

Przyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Frejgang*, z Lublina.

Wyjechali: — Jenerał-majorowie: *Saraczyński*, do Radomia, *Malm*, do Lublina.

Ceny Targowe.

dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od (Ruble sr. i kopiejki)		do	
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	8	64	5	10	5	40
" " pstra i dobra	10	8	6		6	30
" " wyborowa	10	56	6	45	6	60
Żyto 232	7	56	4	15	4	60
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	7	20	4	35	4	50
Owies	5	64	3	45	3	52½
Gryka	6	90	4	5	4	35
Groch polny	10	40	6	30	6	50
" cukrowy	11	52	6	9	7	20
Fasola	14	64	9	—	9	15
Jarzyny: Kartofle	—	—	1	65	1	80
Siano pud	—	—	—	65	—	67½
Słoma "	—	—	—	30	—	32½

Dowozy · Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 850, żyta 6 0, jęczmienia 1000, owsa 300 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1874 roku.

Weksle		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	106	42½	106	12½
" " "	8 d.	105	6	105	75
Gdańsk " "	2 m.	106	35	106	5
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. Szter.	3 m.	7	18	—	—
"	kr. ter.	7	17	7	15
Paryż . . . 300 Frank	10 d.	86	47½	—	—
"	"	86	55	86	25
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	96	75	—	—
" à vista		97	42½	96	97½
Petersburg . . 100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
" " "	3 d.	100	—	99	90
Moskwa " "	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	147	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		—	—	97	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	—	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		114	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		102	—	99	35
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		235	—	230	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100		56	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezkuponu		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	10	93	80
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		94	10	93	80
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])		90	90	90	60
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])		86	45	86	15
" " " II Serji		85	85	85	55
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	85	78	55
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1831 r. rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		98	—	97	—
" " " 1861		98	—	97	—
" " " 1869		98	—	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100		184	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100		178	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	25	—	—
Monety.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruskie Bilety Kasowe		1	—	—	—
Bilety Bankowe Austrjackie		—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 86⅔.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 33⅓.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 95[15]/[32].
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. · k. [illegible].
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 2 k. 10.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 7374.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosji, Król Polski & & &

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu Naszem wydał wyrok następujący:

Obecni: Umieniecki Prezes. M. Lande, Knoll — Sędziowie. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 4 (16) Października 1874 r.

(podp.) Umieniecki Prezes,
(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji i weryfikacji w masie upadłości Gustawa-Adolfa Zachert dla wierzycieli niestawających lub stawających a niesprawdzających się, uczynionego.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Gustawa Adolfa Zachert dla wierzycieli jako to: Edmunda Ludwig, Fryderyka Sekin, Krablera, Jozefa Zwolińskiego w Łodzi, Gustawa Werner, Frohn et Com., Aszera Lipszytz, Joska Librach, Michel Rechberga, Mośka Michała Berlińskiego, Mojżesza Bornstejn, J. Bredschnejdera, Adolfa Weingertner, Heinsdorfa et Poznera, Tomasza Rudnik, Leopolda Micińskiego, Kahl, A. K. Schultz, Marjanny Kalinowskiej, Jankiewicza w Zgierzu, Długoszewskiego w Soplu, Augusta Hakebeil, masy upadłości Abrahama Hersza Glüksman w osobie Wilmana Syndyka w Warszawie, Hipolita Neuckiego w Brusie i Leona Deleval w Verviers w Belgji zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąt wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny jednomiesięczny poczynający się od dnia publikacji, pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w pierwszej Instancji wydanego wyroku, zamieszczenie którego w Dzienniku Warszawskim, Gazecie Sądowej i Gazecie Handlowej syndykom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok niniejszy wyexekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej będąc o to prawnie wezwani.

Za zgodność niniejszego wyciągu głównego wyroku ze swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym świadczę.

Warszawa d. 4 (16) Października 1874 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(podp.) W. Andrychiewicz.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Gustawa-Adolfa Zachert.

Dla dogodności stron interesowanych w zastosowaniu się do powyższego wyroku, donosi że termina stałe do likwidacji w masie pomienionej, w każdy Poniedziałek począwszy od dnia 2 (14) Grudnia 1874 r. do dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1874/5 r. włącznie godzinę 5 z południa w Trybunale Handlowym Warszawie wyznaczają się, w tych więc terminach wierzyciele zgłaszać się zechcą.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1874 r.
Br. Przyrembel, Patron.

N. D. 6893. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych za granicę.

1. Icka Jakóba 2-ch imion Flato, lat 29, starozakonnego, handlarza, który z m. Kalisz w drugiej połowie 1864 r. wydalił się bez paszportu do Anglji.

2. Ludwika Rodlich, lat 31, starozakonnego, furmana przy omnibusie, który z m. Kalisza w mcu Czerwcu 1867 r. wydalił się bez pasportu do Anglji.

3. Abe Lejba Mameluka, lat 31 starozakonnego, furmana przy omnibusie, z m. Kalisza, który w Czerwcu 1867 r. wydalił się bez pasportu do Anglji.

4. Hersza Lejba Gutowskiego, lat 35, starozakonnego, szewca, z m. Lubrańca, który wydalił się niewiadomo kiedy i dokąd.

5. Karola Piotra 2-ch imion Hajtera, lat 38, katolika, starszego felczera przy szpitalu S-tej Trójcy w m. Kaliszu, który za paszportem miejscowym, w mcu Lutym 1867 r. wydalił się bezpowrotnie.

6. Dawida Krom, lat 29, starozakonnego, krawca, z m. Kalisza który d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1865/6 r. wydalił się za legitymacyjną kartką do Prus, a następnie do Ameryki.

7. Surę Ryfkę 2-ch imion Niedbalską z Lubstowskich, lat 24, żonę krawca, z gminy Piotrkowice, powiatu Kolskiego, która w d. 15 (27) Lipca 1867 r. wydaliła się bez pasportu z mężem do miasta Londynu w Anglji.

8. Krystjana Bilowa, lat 46, b. właściciel domu z m. Sieradza, który w mcu Lutym 1867 r. za pasportem miejscowym wydalił się do Szwajcarji.

9. Icka Majznera, 29 lat, starozakonnego, krawca, z m. Kalisza—i

10. Surę Fajgelę Majzner, lat 26, starozakonną, żonę poprzedzającego, którzy w mcu Maju 1867 r. zbiegli bez pasportu za granicę i znajdują się prawdopodobnie w Anglji.

11. Jakóba Limpana 2-ch imion Glanternik, lat 33, starozakonnego, krawca, z m. Kalisza—i

12. Gitlę Glanternik z Pogodów, lat 34, starozakonną, żonę poprzedzającego, którzy bez pasportu zbiegli za granicę i prawdopodobnie znajdują się w Ameryce.

13. Dawida Targownika, lat 21, starozakonnego, krawca, z m. Slesina, który w d. 11 (23) Maja 1867 r. wydalił się bez pasportu do Anglji.

Aby Hersz Lejb Gutowski, Karol Piotr Hajter, Dawid Krom, Jakób Limpan Glanternik i Gitla Glanternik w przeciągu jednego roku, a wszyscy inni w przeciągu miesięcy sześciu od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim, do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swoim osobiście, lub przez pośrednictwo najbliższej władzy policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tegoż czasu nadesłali dowody celem usprawiedliwienia przyczyn, dla których na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez gazety nie stawili się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wezwanych, że w razie ich niestawienia się na powyższy termin ulegną karze art. 340 i 341 Kodeksu Kar przewidzianej, to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, jeżeliby zaś powrócili po wyroku Sądu, skazującym ich na powyższą karę, zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 r.
Prezes Bielski.
Podpisarz Rębalski.

N. D. 7361. **Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.**

Podaje niniejszem do wiadomości, iż od dnia 1 (13) Grudnia r. b. do pociągów kurjerskich Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dodawanemi będą powozy klassy III dla osób jadących za biletami bezpośredniej komunikacji z tejże drogi na drogę Moskiewsko-Brzeską i w kierunku odwrotnym.

Warszawa d. 7 Grudnia 1874 r.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7378. *Pisarz Sądu Pokoju w Kutnie.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że po śmierci Ignacego i Macieja Lelewskich, właścicieli nieruchomości pod Nr. Nr. 3 i 205 w mieście Kutnie położonych, otworzył się spadek dla uregulowania którego termin pod prekluzją na d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Kutno d. 25 List. (7 Grudnia) 1874 r.
Tukałło.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7050. W dniu 17 (29) Grudnia 1874 r. o godzinie 12 rano, w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się ostateczna ustna licytacja na sprzedaż wyszłych z użytku mebli oraz różnych innych przedmiotów.

Przedmioty te podzielone są na części i sprzedawać się będą podług podziału. Wszystkie przedmioty można oglądać i warunki licytacyjne przejrzeć codziennie od 10 godziny rano do 3 po południu w biurze Izby Skarbowej, z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych. Licytanci obowiązani będą przedstawić vadium wyrównywające $^{1}/_{10}$ części sumy szacunkowej.

N. D. 7052. *Zarząd Warszawskiej gminy Starozakonnych.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędą się w biórze Zarządu gminy przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2 (nowym) licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na następujące dostawy dla tegoż Zarządu w ciągu 1875 r.

1. Koni do karawanów dla eksportacji ciał zmarłych Starozakonnych, poczynając od cen: za przewiezienie ciała na karawanie parokonnym z Warszawy na cmentarz starozakonnych za rogatką Wolską rs. 1 kop. 50, z Warszawy na takiż cmentarz Pragski rs. 2 kop. 25, z Pragi na cmentarz miejscowy rs. 2.

2. Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji cmentarzy starozakonnych w Warszawie i na Pradze, przy chowaniu zmarłych a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i skrzyń z bali, poczynając od następujących cen:

Za dostawione materjały dla umarłych				
w wieku do 1go miesiąca	rs.	—	k.	55
" " 1 roku	"	—	"	86
" " 5 lat	"	1	"	45
" " 15 "	"	2	"	80
" " 100 " i wyżej	"	3	"	80
dla umarłych położnic	"	5	"	90.

3. Materjałów na odzież dla biednych, a mianowicie: sukna czarnego lub ciemno-zielonego podług wzoru znajdującego się w biórze Zarządu gminy, poczynając od ceny za arszyn po rs. 1 kop. 80, za arszyn kitaju podług wzoru po kop. 12, za arszyn perkalu podług wzoru po kop. 18.

4. Światła i opału dla bióra Zarządu gminy, szkółek religijnych i cmentarzy, a mianowicie: świec stearynowych, poczynając od ceny kop. 25 za funt, świec łojowych po kop. 19 za funt, węgla kamiennego w najlepszym gatunku od ceny za korzec po rs. 1 kop. 20.

5. Materjałów piśmiennych dla bióra Zarządu gminy podług wzorów i cen znajdujących się w temże biórze.

Wysokość vadiów do wspomnionych dostaw ustanawia się:

Do dostawy ad 1	rs.	100
" 2	"	200
" 3	"	150
" 4	"	50
" 5	"	25

które to vadja powinny być dopełnione przez utrzymujących się przy licytacji, do wysokości $^{1}/_{5}$ sumy całej dostawy.

Warunki do licytacji mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych w biórze Zarządu gminy.

Mający przeto chęć podjęcia się którejbądź z tych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonych, złożyć na ręce delegowanego członka Zarządu gminy, przed godziną 12 w południe, deklarację opieczętowaną, napisaną podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach, bez ułamków mniejszych jak $^{1}/_{2}$ kop.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej gminy Starozakonnych z d. 12 (24) Listopada 1874 r. N. 13113 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy N N dla tegoż Zarządu w ciągu roku 1875 za cenę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w sumie rs. i na koszta ogłoszenia licytacji rs. przy niniejszem składam.

W razie utrzymania się przy licytacji na dostawę w mowie będącą, obowiązuje się dopełnić złożone przy niniejszem vadium do wysokości $^{1}/_{5}$ sumy całej dostawy, w przeciwnym zaś razie kwoty powyższe, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . . . . miesiąca . . . . . . i roku.

(podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Prezydujacy, D. Natanson.
p. o. Sekretarza, I. S. Grosglik

N. D. 7316. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Mikołaja Kobro Asesora Kolegjalnego b. dziedzica dóbr Dobryki w mieście Odesie gubernji Chersońskiej Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Sunderlanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, w temże mieście z urzędu zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 13,000 z procentem 6% od dnia 1 Lipca n. s. 1874 r., i kosztami od Adolfa Friedrich we wsi Dobrynce zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, w dniu 17 (29) i 18 (30) Października 1874 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego własczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Dobrynka, z wsi Dobrynka składające się, w powiecie Bialskim, gubernji Siedleckiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Biele, gminie Połoski położone, będące własnością egzekwowanego Adolfa Friedricha, mające ogólnej przestrzeni morgów nowopolskich 2156, zaś włościanie uwłaszczeni zajmują morgów 1333 prętów 165

Przestrzeń dworska morgów 2156 w szachownicy z gruntami włościańskiemi rozdziela się i obejmuje: place pod zabudowaniami oraz podwórza morgów około 2, ogrody warzywne około morgów 6, pole orne morgów około 340, łąki morgów około 204, pastewniki morgów około 167, wody, bagna morgów około 89, las około morgów 1158, halizny, gościniec, wygony, piaski morgów około 190.

W dobrach tych grunt jest przeważnie żytni, w trzy zmiany zasiewany, w $^{1}/_{3}$ części klasy II, w $^{2}/_{3}$ klasy III, w lasach drzewo jest sosnowe, brzozowe z olszyną, miejscami bez budulcu, młodociany w żerdziach i kołkach.

Włościanom w dobrach Dobrynce uwłaszczonym przyznanemi zostały na przestrzeni zajętej, prawo pastwiska oraz wrębu na opał i ogrodzenie.

Na gruncie dóbr zajętych znajdują się następujące zabudowania dworskie: 1. Dwór dobry na podmurowaniu ceglanem, drewniany, zewnątrz tarcicami oszalowany, gontami pobity, z dwoma murowanemi dymnikami nad dachem wyprowadzonemi.

2. Chlew duży drewniany w słupach zbudowany słomą poszyty. 3. Tranzet gontami kryty. 4. Dom nowy drewniany gontami pobity, kuchnia i dymnik z cegieł murowane. 5. Sernik drewniany na słupach gontami kryty. 6. Piwnica nowa z kamieni i cegieł murowana gontami pobita. 7. Czworak drewniany gontami pobity. 8. Obora duża drewniana w słupach słomą poszyta. 9. Stodoła duża z spichrzem drewniana w słupach z cegieł palonych murowanych słomą kryta. 10. Obora z stajniami drewniana słomą kryta z okapami gącianemi. 11. Studnia drzewem ocembrowana. 12. Studnia za podwórzem drzewem ocembrowana.

We wsi Dobrynce: 13. Chałupa drewniana słomą poszyta. 14. Kuźnia z mieszkaniem kowala drewniana słomą kryta. 15. Karczma w słupach pobudowana z drzewa słomą kryta. 16. Studnia drzewem ocembrowana.

Lejzer Goldberg za dzierżawę propinacji i mieszkanie w karczmie z opałem płaci dworowi rocznie rs. 250.

Dobra te pozostają w dzierżawie Józefa Szwarcenberga po dzień 12 (24) Czerwca 1880 r., który prawa do dzierżawy nabył od poprzedniej dzierżawczyni Marji Olszewskiej dzierżawiącej dobra za czynsz roczny rs. 1600.

Nadto na sześciu morgach ziemi służy Marji Olszewskiej i Anatolemu Majmeskułowi prawo exploatacji zwiru do 24 Kwietnia (6 Maja) 1883 r. z obowiązkiem opłacania po rs. 10 rocznego z morgi czynszu. O unieważnieniu dwóch ostatnich kontraktów extrahent subhastacji zastrzega sobie akcję.

Według tabeli likwidacyjnych, w księdze wieczystej dóbr Dobrynki złożonej, włościanie mają zapewnione w dobrach tych służebności, rozklassyfikowane których oraz serwituta ich polne i leśne są szczegółowo w tychże tabelach określone.

Inwentarze żywe i martwe oraz wszelkie inne szczegóły zajętych dóbr dotyczące, opisane są obszerniej w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach i w Kancelarji Stanisława Sunderlanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało a mianowicie:

1. Ludwikowi Buszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Biele.

2. Filipowi Semeniukowi Wójtowi gminy Połoski pierwszemu w mieście Biele, drugiemu we wsi Połoski obu w powiecie Bielskim Gubernji Siedleckiej zamieszkałym, obu do rąk własnych w dniu 31 Października (12 Listopada) 1874 r., przez Andrzeja Kalickiego Woźnego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach.

Zajęcie na subhastację wniesione zostało do księgi wieczystej Dobrynki w dniu 5 (17) Listopada 1874 r. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach utrzymywanej w dniu 15 (27) Listopada 1874 r. wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Gubernialnem Siedlcach, w dniu 4 (16) Stycznia 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Sunderland Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, w mieście Gubernialnem Siedlcach zamieszkały.

Siedlce d. 15 (27) Listopada 1874 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w Sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 15 (27) Listopada 1874 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 7375. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Maurycego Fajansa, obywatela, w Warszawie pod Nr. 638 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Sunderlanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w temże mieście zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 430 z procentem od dnia 1 Września n. s. 1873 r. z większej sumy rs. 630 pochodzącej i kosztami od Enocha Goldgrabena obywatela, we wsi Kossowie, powiecie Sokołowskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w mieście Warszawie pod Nr. 2284 lit. *a* u Szlamy Hoppenstand obrane mającego, protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w dniu 15 (27) Listopada 1874 roku sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

OSADA WŁOŚCIAŃSKA

uwłaszczona, hypotekę okręgową w Sądzie Pokoju w Sokołowie uregulowaną mającą.

Młynisko-Obozisko

zwana, na wsi Kossowie Ruskim położona, pod Numerami porządkowym 43 a tabeli likwidacyjnej 35 zapisana, obejmująca ogólnej przestrzeni mor. nowopolskich 57, pr. 19, składająca się z pięciu działów gruntu pomiędzy własnościami właścicieli wsi Kossów Ruski położonych, szczególowo co do granic w protokóle zajęcia opisanych, w gatunku zaś i rozległości następujących: dział 1) zawiera pod siedliskiem i zabudowaniami pr. 119, pod pastewnikiem w części drobnem zaroślami pokrytym mor. 8 pr. 168; dział 2) zawiera pole orne w połowie klasy II i III żytniej mor. 22, łąk, grondową m. 7, pr. 182 i pastewnika mor. 3; dział 3) ma pola ornego w połowie klasy I i II żytniej m. 6 pr. 150 i łąkę grondową mor. 5; dział 4) i 5) grunt klasy III żytniej razem mor. 4.

Do osady tej należy także i jednocześnie z tąż zajęty:

GRUNT ORNY nieuwłaszczony w granicach dóbr ziemskich Kossów Lacki sytuowany klasy II żytniej około mor. 4 rozległy, zaczynający się od gościńca Sokołowskiego a ciągnący do granicy folwarku Kossów Lacki między gruntami od południa Józefa Ignatowskiego, od północy Jana Czajkowskiego.

Zajęta tak osada włościańska Młynisko-Obozisko jako też grunt orny znajdują się w gminie Kossów, jurisdykcji Sądu Pokoju w Sokołowie, powiecie Sokołowskim, gubernji Siedleckiej, należą prawem własności podług wykazu hypotecznego do egzekwowanego dłużnika Enocha Goldgraben i zostają w posiadaniu dzierżawnem Dawida Zylbersztejna na czas od d. 12 (24) Czerwca 1873 r. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. który tytułem czynszu oprócz podatków i składek gruntowych płaci rocznie po rs. 200.

Nadmienia się, że osada uwłaszczona Młynisko-Obozisko niema nadanej sobie służebności pastwiska i wrębu.

Na gruncie zajętej osady są następujące budowle:

1. Dom mieszkalny z kamieni polnych w narożniki i słupy z cegieł palonych murowany na wapnie gontami pobity. 2. Chlew drewniany w słupy, dranicami kryty. 3. Stodoła drewniana dwuklepiskowa w węgły pod słomą. 4. Obora z szopą drewniana słomą kryta. 5. Szopka i obora z drzewa w węgły zbudowane słomą kryte. 6. Spichrz drewniany dobry w węgły pod słomą. 7. Parkan drewniany dobry w słupach z bramą dwudzielną i furtką. 8. Studnia drzewem cembrowana z sochą żurawiem i kluczyskiem.

WE WSI KOSSOWIE RUSKIM

9. Dom stary drewniany, w węgły zbudowany dranicami kryty. 10. Studnia drewniana z sochą, żurawiem i kluczyskiem. 11. Ogrodzenia około zabudowań składają płoty żerdziane.

Obszerniejszy i szczegółowy opis zajętej osady znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które w każdym czasie przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału w Siedlcach i u popierającego sprzedaż Patrona Stanisława Sunderlanda.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostało.

1. Antoniemu Wojtczuk Wójtowi gminy Kossów d. 15 (27) Listopada 1874 r.

2. Ludwikowi Klejn Pisarzowi Sądu Pokoju w Sokołowie d. 16 (28) Listopada 1874 r., obu do rąk własnych przez Woźnego Trybunału Siedleckiego Andrzeja Kalickiego.

Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej osady Młynisko-Obozisko w d. 16 (28) Listopada 1874 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej w w. 23 Listopada (5 Grudnia) 1874 r. wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście gubernjalnem Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 d. 8 (20) Stycznia 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Sunderland Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w mieście gubernialnem Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1874 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w Sali Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1874 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 7380.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1871 r. między Marją z Leśniewskich po Felicjanie Antonim Kozłowskim obywatelu pozostałą wdową w imieniu własnem działającą, we wsi Czaplinie okręgu Grójeckim zamieszkałą powódką przez Antoniego Radgowskiego Obrońcę przy Rządzącym Senacie stawającą z jednej

A.

1. Bronisławą z Kozłowskich i Józefem małżonkami Gosławskiemi, mężem, Jeometrą w mieście Lipnie zamieszkałymi.

2. Wacławem Wiktorem Kozłowskim obywatelem, nieletnim usamowolnionym, w asystencji kuratora swego Grzegorza Baranieckiego działającym i tymże Grzegorzem Baranieckim w dobrach Karszoczewszczyzna okręgu Czerskim zamieszkałym.

4. Stefanją Kozłowską, panną doletnią.

5. Walerją Kozłowską, panną doletnią, obiedwiema we wsi Czaplinie o-gu Grójeck m zamieszkałemi, przez Feliksa Chruszcza kowskiego Adwokata stawającymi.

6. Ludwikiem Rossman, właścicielem dóbr Bielawy, tamże w o-gu Warszawskim zamieszkałymi przydanym opiekunem nieletnich Felicji Teodory Kozłowskich, w zastępstwie Marji Kozłowskiej matki i opiekunki głównej, z prawa działającym.

7. Kornelim Kozłowskim, obywatelem, we wsi Kamiennej Woli o-gu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej zamieszkałym, zamieszkanie prawne u Artura Bardzkiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 576 obrane mającym, pozwanymi niestawającymi, z trzeciej strony zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Felicjanie Antonim Kozłowskim pozostałego, składającego się z dóbr Kamienna Wola w o-gu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej położonych, w tym celu opinja biegłych o podzielności lub niepodzielności tych dóbr oraz ich oszacowania postanowiona, w razie niemożności podziału w naturze, sprzedaż dóbr rzeczonych przez publiczną licytację rozporządzona, biegli mianowani do odebrania od biegłych przysięgi i kierowania czynnościami działowemi Edmund Jałowiecki Sędzia Trybunału został delegowany.

Następnie biegli mianowani wykonawszy przysięgę i zjechawszy na grunt udzielili opinję, iż takowe dogodnie w naturze podzielić się nie dadzą i wartość onych ustanowili na rs. 13,411 kop. 5. Trybunał tutejszy wyrokiem daty 2 (14) Listopada 1871 r. powyższe dzieło biegłych zatwierdził.

Dobra rzeczone Wola Kamienna w o-gu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej, gminie Osse, parafji Odrzywół, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Opocznie położone, składają się z folwarku i wsi Kamionna Wola i Kolonji uwłaszczonej Emiljanów i młyna w mieście Odrzywole, który obecnie jest sprzedany młynarzowi, stanowią jedną nierozdzielną całość, niczyją obcą własnością nieprzedzielone i mają rozległości podług mapy i rejestru pomiarowego przez jeometrę Ottona Wolle w roku 1861 sporządzonych, a znajdujących się na gruncie morgów nowopolskich 1262 prętów 257, a że odeszło pod włościan i uwłaszczonych morgów 441 prętów 274 we wsi Wola Kamienna, zaś pod uwłaszczonych kolonistów w Emiljanowie morgów 61 prętów 90, a pod odprzedany młyn wodny w Odrzywole wraz ze stawem morgów 5 prętów 154, pozostaje więc na własność dominium morgów nowopolskich 754 prętów 39 czyli włók nowopolskich 25 morgów 4, prętów 39.

Graniczą na północ z miastem Odrzywołem, na południe z wsią Rządowa Kłomna, na wschód z Odrzywołem, na zachód z dobrami Ossa; granice są spokojne i kopcami oznaczone; odległość od Opoczna jest wiorst 23, od Odrzywoła wiorst 23, od Grójca wiorst 49, od Warszawy wiorst 98, od szosy wiorst 3.

Budynków rozmaitych jest 15 wraz z karczmą.

Podatki wynoszą rocznie rs. 240 k. $43^{1}/_{2}$.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość tak z taksy biegłych w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału IV W. Łąckiego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej znajdującej się, jako też Antoniego Radgowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 471 lit. h. nowy 10 przy ulicy Rymarskiej zamieszkałego, sprzedażą dyrygującego, jako też na gruncie samych dóbr Kamienna Wola.

Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1871 r. o godz. 10 rano przed W. Jałowieckim Sędzią Delegowanym i termin do drugiej publikacji takowych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Kamienna Wola na dzień 18 (30) Stycznia 1872 r. godz. 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale IV pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Jałowieckim Sędzią delegowanym

Licytacja zacznie się od sumy rs. 13,411 kop. 5 jako szacunku w taksie sądowej przez biegłych wynalezionego.

Vadium do licytacji ostatecznej będzie rs. 1,000.

Antoni Radgowski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytą została druga publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Kamienna Wola, a zarazem przygotowawcze przysądzenie, pocem w dniu 6 (18) Czerwca 1872 r. jako terminie oznaczonym, odbytem zostało ostateczne przysądzenie dóbr ziemskich Kamienna Wola i takowe za najwyżej postąpioną sumę rs. 10,100 Arturowi Bardzkiemu Adwokatowi przysądzone zostały, a to na rzecz Marji z Grzegorzewskich Kozłowskie; gdy jednak nowonabywczyni ta warunkom sprzedaży nie dopełniła, Berek Zylberberg handlujący wierzyciel sumy rs. 700 z procentem w m. Radomiu Gubernji Radomskiej zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego Leona Alojzego Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 1776a zamieszkałego, obrane mający, pozyskawszy pod d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1873 r. świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, dowodzące niedopełnienia warunków sprzedaży przez Marję z Grzegorzewskich Kozłowską, przedsięwziął relicytację dóbr Kamienna Wola na ryzyko tejże Marji Kozłowskiej wdowy w Kamiennej Woli Okręgu Opoczyńskim zamieszkałej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków relicytacyjnych, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 29 Października (10 Listopada) 1873 r. o godz. 10 rano, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 w Wydz. IV, a licytacja rozpocznie się od $^{2}/_{3}$ części sumy rs. 10,100 przez Marję Kozłowską postąpionej, lub w razie niezgłoszenia się konkurentów od tej sumy jaką zgłaszający się zaofiaruje.

Sprzedażą relicytacyjną kierować będą Stanisław Rotwand Adwokat w Warszawie pod Nr. 1777 i Leon Alojzy Rotwand Patron w Warszawie pod Nr. 1776a zamieszkali, u których też jak niemniej w Biórze Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. IV bliższe objaśnienia ściągniętemi być mogą.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1873 r.
Podpisarz Trybunału, Łącki.

W terminie powyższym odbytą została pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Kamienna Wola, a zarazem termin do drugiego ogłoszenia i przygotowawczego przysądzenia wspomnionych dóbr, na dzień 12 (24) Listopada 1873 r. godzinę 10 rano w Wydziale IV Trybunału oznaczony został. Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od $^{2}/_{3}$ części sumy rs. 10,100 przez Marję z Grzegorzewskich Kozłowską postąpionej, lub w razie niezgłoszenia się konkurentów od takiej sumy jaką zgłaszający się postąpi, a to na risico Marji z Grzegorzewskich Kozłowskiej.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1873 r.
Podpisarz Trybunału, Łącki.

Termin powyżej oznaczony, dla zaszłych sporów spełzł bezskutecznie, po oddaleniu których Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w dniu 10 (22) Czerwca r. b. z illacji zapadłym, nowy termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Kamienna Wola, na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1874 r. godzinę 10 rano w Wydziale IV Trybunału, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 wyznaczył.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od $^{2}/_{3}$ części sumy rs. 10,100 przez Marję z Grzegorzewskich Kozłowską postąpionej lub w razie niezgłoszenia się konkurentów od takiej sumy jaką zgłaszający się postąpi, a to na risico Marji z Grzegorzewskich Kozłowskiej.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1874 r.
Podpisarz Trybunału, Łącki.

W terminie powyższym odbytą została druga publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a także przygotowawcze przysądzenie dóbr Kamienna Wola a zarazem termin do ich ostatecznego przysądzenia na dzień 16 (28) Sierpnia 1874 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 w Wydziale IV wyznaczony został. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od $^{2}/_{3}$ części sumy rs. 10100 przez Marję z Grzegorzewskich Kozłowską postąpionej czyli od sumy rs. 6733 k. $33^{1}/_{3}$ lub wrazie niezgłoszenia się licytantów od takiej sumy jaką zgłaszający się postąpi a to na ryzyko Marji z Grzegorzewskich Kozłowskiej.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1874 r.
Podpisarz Trybunału, Łącki.

Termin powyższy dla zaszłych sporów spełzł bezskutecznie, następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1874 r. z illacji zapadłym termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Kamienna Wola na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1874/5 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale IV wyznaczył. Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od $^{2}/_{3}$ części sumy rs. 10100 przez Marję z Grzegorzewskich Kozłowską postąpionej czyli od sumy rs. 6733 k. $33^{1}/_{3}$ lub w razie niezgłoszenia się licytantów od takiej sumy jaką zgłaszający się postąpi a to na ryzyko Marji z Grzegorzewskich Kozłowskiej.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grud.) 1874 r.
Podpisarz Trybunału, Łącki.

N. D. 7403. W dniu 2 (14) Grudnia r. b. od godziny 10 z rana poczynając i dni następnych tak samo, w Warszawie na gruncie nieruchomości № 1600S rozmaite meble, obrazy, dywany, atlas geograficzny, lichtarze, parasole, garderoba męzka, spinki złote z brylantami i t. p. przedmioty, oraz około 2,900 centnarów żelaza walcowego, w tymże dniu o godzinie 1 z południa w Warszawie na targu Nowe Miasto zwanym dwa samowary, zaś w dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godz. 9 z rana na targu Stare Miasto zwanym, meble, zegar, obrazy, figórki gipsowe, waga angielska, cygarnica, tabakierka i zapalniczka srebrna, pierścionek złoty, lampy, skóry, rondle, piłka ręczna i t. p., i w tymże dniu na tymże targu o godz. 11 z rana: meble, zegar i warsztat stolarskie, a w d. 6 (18) Grudnia r. b. o godz. 10 z rana za Żelazną Bramą, meble, bielizna, płótno, lichtarze i świecznik mosiężny, wszystko jako prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, przez publiczną licytację sprzedane będzie.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grud.) 1874 r.
Napoleon Mierkowski Komornik,
(Długa Nr. 21.)

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 7359. Sąd Konsystorza Jeneralnego Dyecezji Płockiej.

W sprawie na skutek skargi Gabryeli Celiny dwóch imion z Rychterów Łąckiej w mieście Płocku zamieszkałej, datowany 6 Lipca r. b. przeciwko Ignacemu Łąckiemu dymisjowanemu oficerowi Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, ostatecznie Burmistrzowi miasta Zakroczymia w gubernji Płockiej, nateraz z pobytu i zamieszkania swego niewiadomemu, o unieważnienie związków małżeńskich na dniu 6 (18) Sierpnia 1865 r. zawartych rozwiniętej, stosownie do decyzji swej na dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. zapadłej.

Po raz trzeci zapozywa wymienionego powyżej Ignacego Łąckiego z pobytu i zamieszkania swego niewiadomego, aby się osobiście w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1874/5 roku o godzinie 10 z rana w Sądzie Konsystorza Jeneralnego Dyecezji Płockiej, w mieście Płocku w domu pod Nr. 55 przy ulicy Rynek Kanoniczny posiedzenia swe odbywającego stawił, dla dania odpowiedzi na zarzuty przez żonę jego Gabryelę Celinę dwóch imion z Rychterów Łącką poczynione, a to pod skutkami zaoczności.

Płock d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1874 r.
Sędzia Surrogat,
Kanonik Katedralny Płocki.
X. Fr. Grabowski.
X. Pawłowski Pisarz Sądu
Konsystorza Płockiego.

N. D. 7288. *Sąd Policji Prostej w Pilicy.*

W Depozycie Sądu Policji Poprawczej w Chęcinach znajdują się w zachowaniu następujące przedmiota odebrane w posadzie Pilicy od Elżbiety Rentel pochodzącej z osady Ogrodzeniu i gminy tegoż nazwiska niewiadomego właściciela a mianowicie: Chustka bawełniana czerwona w różne desenie, chustka wełniana kolorowa w różne kolory, kaftanik kobiecy flanelowy czerwony, dwie koszule płucienne męzkie, spódnica płucienkowa w zielone centki, fartuszek płócienkowy w czerwone centki, kaftanik biały barchanowy kobiecy, spudnica ze stanikiem płucienkowa w kratkę czerwoną, chustka derowa w czarną i białą kratę, kołnierzyk kobiecy płucienny i jeden kamaszek skurzany kobiecy, przeto wzywa się właściciela powyż wyrażonych przedmiotów aby w przeciągu miesiąca od niniejszego ogłoszenia przybył do Sądu z dowodami usprawiedliwiającemi własność takowych, albowiem w przeciwnym razie przedmiota te spieniężone zostaną na korzyść Skarbu.

Pilica d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1874 r.
Podsędek Roman Tomaszewski.

N. D. 7105. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Apolonję Delinibaitys byłą mieszkankę wsi Dowgiłajcie gminy Kibarty powiatu Wołkowyskiego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomą, aby w przeciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia licząc, stawiła się w Sądzie dla ogłoszenia jej wyroku, lub też zawiadomiła o miejscu swego pobytu, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie podług prawa.

Kalwarja d. 8 (20) Listopada 1874 r.

N. D. 7185. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Elżbietę Redecher dawniej we wsi Łankupiany, gminie Nadniemenskiej powiecie Kalwaryjskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w przeciągu trzech miesięcy, od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawiła się do tłomaczenia w Sądzie, ostrzegając ją przytem, że jeśli w pomienionym terminie stawiennictwa nie dopełni, tak śledztwo przeciwko niej jako i zebranie dowodów odbędzie się zaocznie a przeto nie będzie mogła czynić zarzutów przeciwko świadkom i dokumentom, ani podawać jej tylko wiadomych zasad obrony.

Kalwarja d. 15 (27) Listopada 1874 r.

N. D. 7248. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu. Wzywa Stanisława Ławickiego, administratora dóbr Krzywo-Wola poprzednio w m. Warszawie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w własnej sprawie w przeciągu dni 30 zgłosił się do tutejszego lub najbliższego Sądu lub też zawiadomił o teraźniejszem swojem zamieszkaniu, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie podług prawa.

Radom d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1874 r.

LISTY GONCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 7285. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa wszelkie władze policyjne tak wojskowe jako też cywilne aby zwróciły baczną uwagę na Józefa Kochańskiego syna Wojciecha i Franciszki mieszkańca wsi Chmielnik, gminy Wojciechów i Jakuba Szczepańskiego syna Karola i Marjanny mieszkańca wsi i gminy Chodel, obudwu z powiatu i gubernji Lubelskiej, ukrywających się przed wymiarem kary za kradzież i dla tego zbiegłych z miejsca zamieszkania, a wrazie postrzeżenia tychże nie omieszkały dostawić ich najbliższemu Sądowi pod strażą.

Rysopis:

1. Józef Kochański b. oficjalista prywatny, lat 50, wzrost średni, twarz okrągła, włosy na głowie, bakenbardach, wąsach i brodzie ciemne, czoło średnie, oczy siwe, nos ściągły, znaków szczególnych nie ma, ma żonę Helenę i pełnoletniego syna Wojciecha.

2. Jakób Szczepański były lokaj, lat 43, wzrost średni, twarz pociągła bez zarostu, włosy na głowie żółtawe, czoło średnie, oczy szare, nos szeroki, znaków szczególnych niema, wdowiec ma dwoje dzieci z tych córka Wiktorja.

Lublin d. 4 (16) Listopada 1874 r.

N. D. 7251. Sąd Poprawczy w Petrokowie. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające aby na Franciszka Stolarek, mieszkańca wsi Pirowa, gminy Kamińsk, powiatu Petrokowskiego, lat 19 liczącego, o kradzież obwinionego, obecnie z pobytu niewiadomego, baczną uwagę zwróciły, a wrazie ujęcia tegoż Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania dostawiły.

Rysopis jego niewiadomy.

Petroków d. 16 (28) Listopada 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 7349. **Dowód** z Warszawskiego Banku Dyskontowego na złożone tamże kosztowności, wystawiony na imie Walentyny Wichlińskiej zaginął, o czem zastrzeżenie w stosownym czasie i miejscu zrobione. Znalazcę uprasza się o zwrot takowego do Redakcji niniejszego pisma.

2—2.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.